Adres Redakcji i Administracji: **Lwów,** ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. **25 gr.** we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9191. *Lwów, środa 16 kwietnia 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Jeszcze 6 mandatów unieważnił Sąd Najw. w Warszawie

Narada trójki na Zamku. - Aresztowanie konwojenta pociągów sowieckich. - Zniknięcie worka pieniężnego na stacji w Kopyczyńcach. - Powołanie na ćwiczenia majowe.

Szynkę pragską, wędliny delikatesowe, poleca F-a „Zakopane“ Lwów. ul. Akademicka 24.

P. BATYCKA W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia (st). Miss Polonja na r. 1930 **p. Zofja Batycka** była w dniu 12. kwietnia obecna na **przedstawieniu „Moralność pani Dulskiej“** w jednem z kin w Łodzi. Tłumy publiczności oczekiwały przed kinem na przybycie p. Batyckiej, której **zgotowały olbrzymią owację i wręczono olbrzymią ilość kwiatów.** Przez cztery godziny musiała p. Batycka **rozdzielać autografy,** których domagano się gorąco. Wieczorem w Grand Hotelu odbyło się **przyjęcie na cześć miss Polonji.**

—o—

FUNKCJONARJUSZE FORDA W DRODZE DO ROSJI SOW.

Warszawa, 14. kwietnia. (st). W dniu dzisiejszym przejeżdżała przez Warszawę **udająca się do Moskwy grupa przeszło 70 amerykańskich inżynierów, mechaników i monterów,** którzy w towarzystwie rodzin udają się do Rosji sow. jako część składowa personalu **wielkiej koncesji Forda w Niżnym Nowogrodzie.** Ogółem w skład administracji i zarządu tej koncesji wchodzi **254 pracowników,** którzy przybywają do Polski drogą na Bremę i udają się tranzytem do granicy sowjeckiej.

NAJNOWSZE MODELE
WIOSENNE i LETNIE najpiękniejsze kreacje mody po cenach najniższych
457 we Firmie
BRACIA STAUBER
Pl. MARJACKI 7 I.
(pod Kawiarnią de la Paix) 3475



NIEPROSZONY GOŚĆ.
(Do artykułu na str. 10-tej.)

ROWERY: PUCH i MINERWA Dogodne spłaty. Wyłączna sprzedaż „POLTYP“ Lwów, Jagiel'ońska 20. tel. 23-11

DR. GRUBER UDAŁ SIĘ DO PARYŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. kwietnia. (Z). Prezes PKO. dr. **Henryk Gruber** wyjechał do Paryża celem dalszego zapoznania się z działalnością polskiej kasy opieki.

—o—

MYLNE POZORY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. kwietnia. (Z). Donoszą z Pogranicza, że zbiegli ostatnio z za kordonu włościanie białoruscy uporczywie twierdzą, iż **ostatnio zmniejszyła się liczba uciekinierów z Białorusi sowjeckiej do Polski.** Jest to tylko pozorne, wynika bowiem z niezwykle ostrych zarządzeń władz sowjeckich wobec uciekinierów, którym grozi kara śmierci w razie schwytania ich.

—o—



Każdy nożyk Gillette bada się 114 razy...

.... przyczem nieodpowiednie nożyki są bezwzględnie niszczone. Dlatego też można być zupełnie pewnym, że każdy nożyk Gillette ogoli gładko i szybko.

Gillette

Pokój do śniadań, handel delikatesów M. Bałaban, Halicka 12

„KOPERNIK" „MARYSIENKA"

Dziś uroczysta PREMIERA. Tylko kilka dni wyświetlamy zupełnie nową kopję najpotężniejszego arcydzieła świata p. t. **Król Królów** przedstawiające żywot, mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Początek seansów o godz. 3-ciej, 5, 7, 9-tej.

Rząd rumuński po wyborach.

Lwów, 15 kwietnia.

Ostatnie wybory gminne w Rumunji były dla gabinetu p. Maniu **zupełnem zwycięstwem.** Otrzymać po półtorarocznych rządach lepszy stosunek głosów niż przy poprzednich wyborach parlamentarnych, znaczy **zdać praktyczny egzamin** skutecznej pracy i niesłabnącej popularności. Zwycięstwo — jeśli o cyfry chodzi — jest rzeczywiście poważne, bo ilość głosów, zdobytych przez rządowe stronnictwo chłopskie, waha się między **70 i 80 prc.** Przytem — jak się zdaje — wybory przeprowadzone zostały poprawnie i bez zbytniego nacisku administracji.

Pierwszym, niejako symbolicznym skutkiem tego wypadku był **nagły wyjazd za granicę wodza opozycji,** gen. Averescu, który po ostrej, lecz bezowocnej walce i po zapowiedziach, grożących rządowi rychłym upadkiem, przeniósł się na kilka miesięcy do Acqui celem leczenia nadwątlonego zdrowia.

Rząd zaś, stwierdziwszy na barometrze wyborczym, że sytuacja jego jest mocna, przystąpił **tem energiczniej do dalszych reform.** Pierwsza z nich, będąca przedmiotem licznych protestów i ataków prasy opozycyjnej, — to **ustawa przeciw rozpowszechnianiu nieprawdziwych pogłosek.** Konieczność jej wprowadzenia wywołana została przez zbyt ostrą i nieprzebierającą w środkach taktykę opozycji, posługującej się chętnie systemem „alarmów" tak w kraju, jak zagranicą. Uzasadniając 2. kwietnia w parlamencie jej potrzebę, oświadczył min. Madgearu: „Ustawa jest tylko uzupełnieniem kodeksu karnego, który pewnych przestępstw nie uwzględnia. Ustawa odnosi się do przestępstwa rozszerzania fałszywych pogłosek w ogólności, następnie w **szczególności ściga nieprawdziwe pogłoski o stanie finansowym państwa,** a także zbrodnię wydania ważnych tajemnic. Nie mniej nie zamierzamy w niczem ograniczyć wolności; jedynie **ciężki okres naszego rozwoju zmusza każdego do zachowania wyższego stopnia odpowiedzialności.**

Klęska wyborcza, a także ogłoszenie w dzienniku oficjalnym powyższej ustawy, mogącej być w ręku rządu potężnym **instrumentem represyjnym,** wywołały ze strony opozycji **ostre protesty i demonstracje.** Jednak premjer Maniu, znów opierając się na cyfrach wyborczych, przeszedł nad niemi do porządku, oświadczając: „Jesteśmy zdecydowani iść dalej tą drogą z wolą lub wbrew woli naszych przeciwników. Nie zawahamy się **dalej rządzić krajem przy użyciu tych środków, jakie okażą się potrzebne dla dobra ogólnego".**

Deklaracja powyższa jest niewątpliwie wyrazem siły i jej poczucia. Ale świadczy także o **znacznem napięciu antagonizmów politycznych,** zmuszających do uciekania się do środków wyjątkowych. Z uwagi na znaczenie, jakie w naszej polityce wschodniej posiada Rumunja, życzyć należy naszemu sojusznikowi najrychlejszej pacyfikacji wewnętrznej drogą porozumienia i wyrównania różnic politycznych.

—o—

Polsko-amerykański układ handlowy.

NOWE INSTRUKCJE DLA AMBASADY POLSKIEJ W WASZYNGTONIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 kwietnia. (Z) Przebywający ostatnio w Warszawie radca ambasady polskiej w Waszyngtonie, **dr. Łepkowski, udał się w dniu wczorajszym do Waszyngtonu z instrukcjami, umożliwiającemi ambasadzie polskiej w Waszyngtonie szybkie przeprowadzenie końcowego stadjum rokowań o zawarcie układu handlowego między Polską a Stanami Zjednoczonemi.**

Dziś położą swe podpisy...

ZAKOŃCZENIE FORMALNOŚCI NA KONFERENCJI MORSKIEJ W LONDYNIE.

Londyn, 14. kwietnia. (PAT) O godz. 12.30 rozpoczęła się sesja plenarna konferencji morskiej. Konferencja przyjęła do wiadomości główny raport pierwszej komisji, do którego poczyniono jeszcze szereg zastrzeżeń, obejmujących prawdopodobne i ogólne zastrzeżenia włoskie, zgłoszone na początku konferencji. Przyjęto również sprawozdanie dotyczące łodzi podwodnych oraz wielkich pancerników, umożliwiając w ten sposób na tychmiastowe przystąpienie do opracowania redakcji traktatu. Przewodniczący konferencji Mac Donald oświadczył, że **jest rzeczą niemożliwą, aby dokumenty przygotowane były do podpisu wcześniej niż na plenarnem zebraniu, we wtorek, 22. bm.**

Dzień żałoby w Bombaju

Z POWODU SKAZANIA DZIAŁACZA JAVAH ARLAJ NEHRU.

Bombaj, 14. kwietnia. (PAT) Znany działacz hinduski Javah Arlaj Nehru **skazany został na 6 miesięcy więzienia.** W kilka minut po otrzymaniu wiadomości o skazaniu Javah Arlaj Nehru, na **targach zbożowych wstrzymano wszelkie obroty. Kongres narodowy postanowił ogłosić dzień żałoby.**


MASZYNY do szycia i haftu: LADA i MINERWA
Ceny umiarkowane. — — — Spłaty dogodne.
Reprez. „POLTYP" Lwów, Jagiellońska 20. tel. 23-11

Mianowania i przeniesienia w sądownictwie

OGŁOSIŁ WCZORAJ URZĘDOWY „MONITOR POLSKI"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 kwietnia. (st) Dzisiejszy **„Monitor Polski"** ogłasza: W Min. sprawiedliwości przeniesieni zostali w stan spoczynku na własną prośbę: **Leżański** Ryszard, sędzia Sądu Najwyższego, **dr. Buhn Józef, sędzia sądu apelacyjnego we Lwowie.** Mianowani: **Godziszewski** Czesław, asesor sądowy, podprokuratorem sądu okręgowego w Zamościu, **Stecki** Wacław, egz. aplikant, podprokuratorem sądu okręgowego w Równem, **dr. Kozdroński** Tadeusz, sędzia grodzki w Uhnowie, podprokuratorem sądu okręgowego w Gnieźnie, **dr. Wróbel Zdzisław, sędzia grodzki w Zaleszczykach, podprokuratorem sądu okręgowego w Kołomyji, Horodyski Stanisław, sędzia grodzki okr. sądu apelacyjnego we Lwowie, podprokuratorem sądu okręgowego we Lwowie, dr. Szypuła** Bohdan, asesor sądowy, podprokuratorem sądu okręgowego w Nowym Sączu. Przeniesieni na własną prośbę: **Bojanowski** Roman podprokurator sądu okr. w Równem, na stanowisko podprokuratora sądu okr. w Lublinie. Przeniesieni na emeryturę na własną prośbę: **Izdebski** Kazimierz, prezes sądu okr. w Równem, **dr. Kruczkiewicz** Władysław, prezes sądu okr. w Tarnowie. Mianowani: **dr. Górka** Konrad, asesor sądowy, sędzią grodzkim w Szczercu, **Stern** Wilhelm, asesor sądowy, sędzią grodzkim w Podwołoczyskach, **Kusiba** Jan, asesor sądowy, sędzią grodzkim w Pilźnie, **dr. Bartus** Edward, asesor sądowy, sędzią grodzkim w Nowym Targu, **Łukaszewski** Michał, asesor sądowy, sędzią grodzkim w Kutach, **Gąsiorowski** Józef asesor sądowy, sędzią grodzkim w Lubomlu, **dr. Dzerowicz** Bohdan, asesor sądowy, sędzią grodzkim w okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie, sędzią sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, **dr. Terkel** Alfred, asesor sądowy, sędzią grodzkim w Lopatynie, **dr. Majka** Stanisław, asesor sądowy, sędzią grodzkim w Krościenku, **dr. Sygulński** Zygmunt, asesor sądowy, sędzią grodzkim w Muszynie, **Zębaty** Adam, asesor sądowy, sędzią grodzkim w Przeworsku, **Towarnicki** Tadeusz, egz. aplikant, sędzią grodzkim w Tłustem. **Biedrzycki** Aleksander, asesor sądowy, sędzią grodzkim w Rożyszczach, **dr. Melnyk** Michał, asesor sądowy, sędzią grodzkim w Budzanowie, **Michel** Aleksander, asesor sądowy, sędzią grodzkim w Starym Samborze, **Boryczko** Józef, asesor sądowy, sędzią grodzkim w Gorlicach, **Kłysowicz** Kazimierz, asesor sądowy, sędzią grodzkim w Tłumaczu, **Turowski** Stanisław, asesor sądowy, sędzią grodzkim w Równem, **Waszkowski** Julian, asesor sądowy, sędzią grodzkim w Bursztynie.

Przeniesieni na inne miejsce służbowe na własną prośbę: **dr. Schlarp** Stefan, sędzia grodzki w Turce, na stanowisko sędziego grodzkiego w Baligrodzie, **Ptaś** Karol, sędzia grodzki w Makowie, na stanowisko sędziego grodzkiego w Nowym Targu, **dr. Adamiak** Stanisław, sędzia grodzki w Kutach, na stanowisko sędziego grodzkiego w Mościskach.

Rzeszutko Marcin, sędzia grodzki w Starym Samborze na stanowisko sędziego grodzkiego w Glinianach, **Więckowski** Antoni, sędzia grodzki w Sokalu na stanowisko sędziego grodzkiego w Turce, **Chajes Arnold,** sędzia grodzki w Skolem, na stanowisko sędziego grodzkiego w Stryju, **Strzembosz** Stefan, sędzia grodzki w Bohorodczanach, na stanowisko sędziego grodzkiego w Tłustem. Przeniesieni na inne stanowisko służbowe z urzędu: **Beloj** Jan, sędzia grodzki w Nowem Siole, na stanowisko sędziego grodzkiego w Stryju. W stan spoczynku przeniesiony na własną prośbę: **Dejmicki** Leon, sędzia grodzki w Tłustem, przeniesiony w stan spoczynku z urzędu **Tokarzewski-Karaszewicz** Anastazy, sędzia grodzki w Krzemieńcu. Mianowani: **dr Terkel Alfred, Zieliński Eustachy, dr. Melnyk Michał, Łysowicz Kazimierz, Stefaniuk Eugenjusz, Meleszkiewicz Władzimierz, Matkowski Witold, Papierkowski Antoni, Olchawa Tadeusz, dr. Wasserman Józef, egz. aplikanci sądowi, asesorami sądowymi. Izdebski** Kazimierz, prezes sądu okręgowego w Równem, mianowany notarjuszem przy wydziale hipotecznym sądu grodzkiego w Chełmie, **Kaliński** Zenon, kandydat notarjalny, mianowany notarjuszem w Założcach.

—o—

PROCES GRUDZIELSKIEGO ZNAJDZIE ECHO W II. INSTANCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia. (st) **Proces Stefana Grudzielskiego o zabójstwo Józefa Kloba znajdzie jeszcze dalszy ciąg w II. instancji,** gdyż prok. Rause zapowiedział apelację, którą wnosi nie ze względu na wymiar kary, lecz z racji zakwalifikowania przez sąd okręgowy czynu oskarżonego jako zabójstwa pod wpływem wzburzenia, podczas gdy teza prokuratorska stoi na stanowisku zwykłego premedytowanego zabójstwa. Złożenie apelacji przez prokuratora ułatwi sytuację powodom cywilnym, którzy będą mogli odwołać się do II. instancji z racji oddalenia części ich powództwa, dotyczącej 1 złotówki z racji strat moralnych. W myśl nowej procedury karnej przedstawiciele powództwa nie mają prawa apelacji, jeśli nie zgłosi jej urząd prokuratorski. **Złożenie kasacji zapowiedzieli również obrońcy, którzy odwołują się do sądu apelacyjnego wnosząc w pierwszym rzędzie o niewinnie nie zarzutu sfałszowania weksli.**

—o—

TANIE ŹRÓDŁO najnowszych torebek i parasolek tylko u FLUHRA Legjonów 21. Tel. 76-42

Narada trójki na Zamku.

Oficjalnych wiadomości o tej sprawie brak.

Wzięli w niej udział Prezydent Rzpltej, Marszałek Piłsudski i Premjer Sławek.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. kwietnia. (Z) W związku z sytuacją, jaka wytworzyła się obecnie między Polską a Niemcami w zakresie umowy handlowej, odbyła się dziś na Zamku narada z **udziałem p. Prezydenta i Premjera Sławka.**

Warszawa, 14. kwietnia. (PAT.). Dziś, w godzinach popołudniowych, Prezes Rady Ministrów **Sławek udał się na Zamek**, gdzie był przyjęty przez p. Prezydenta Rzpltej na audjencji. Konferencja Prezydenta Rzpltej z Premjerem **trwała godzinę.**

Warszawa, 14. kwietnia. (PAT.). Prezes Rady Ministrów **Sławek udał się dziś o godz. 13. do Belwederu.** Konferencja Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z Premierem **trwała około godziny.**

..dotyczyła traktatu handlowego z Niemcami

Warszawa, 14. kwietnia. (Z) W związku z uchwaleniem przez parlament Rzeszy niemieckiej podwyżkami ceł na import szeregu produktów rolnych, naruszona została w ten sposób oczywiście równowaga gospodarcza między Polską a Niemcami, zagwarantowana polsko - niemiecką umową handlową, podpisaną 17. marca w Warszawie. Obecnie należy po energicznej interwencji posła polskiego w Berlinie u rządu niemieckiego przeciwko tym cłom, **zaczekać na wyjaśnienie czy i w jakim stopniu rząd niemiecki uchwaloną przez parlament Rzeszy podwyżkę ceł na import produktów rolnych zrealizuje.** Jeżeli pomimo protestów rządu polskiego, rząd niemiecki uchwali to podwyższenie ceł wprowadzić w życie, to z naszej strony wypadnie **zbadać skutki tych zarządzeń.** Wytworzona w ten sposób sytuacja **wymagać będzie wielkiej ostrożności przy realizowaniu traktatu handlowego, który został zawarty z dużemi ze strony polskiej ustępstwami dla przewozu wyrobów przemysłowych niemieckich do Polski za cenę wytworzenia równowagi gospodarczej między obu krajami, drogą ułatwienia wywozu polskich produktów rolnych do Niemiec.** Ustalenie rozmiarów tej naruszonej równowagi i sposobu naprawienia jej przez stronę polską będzie **przedmiotem rozważań ze strony naszych czynników miarodajnych**

MARSZ. PIŁSUDSKI OBEJMIE PROTEKTORAT NAD TARGAMI PÓŁNOCNEMI W WILNIE.

Wilno, 14 kwietnia. (PAT.) Na ręce wojewody wileńskiego p. Raczkiewicza nadeszło z adjutantury przybocznej p. Marsz. Piłsudskiego zawiadomienie, iż **p. Marszałek obejmie protektorat nad II. Targami Północnemi w Wilnie,** mającemi odbyć się we wrześniu roku bież.

—o—

EXPOSE ANGIELSKIEGO KANCLERZA SKARBU.

Londyn, 14 kwietnia. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin, kanclerz skarbu wygłosił expose budżetowe. Kanclerz oświadczył, że budżet zeszłoroczny, zamknięty 31 marca 1930, dał deficyt w wysokości **14,522.000 funt. szt.,** zamiast przewidzianej nadwyżki dochodów nad rozchodami w wysokości **4 milj. ft. szt.**

—o—

Niech Genewa wypowie się!

NOTA POLSKA DO SEKRETARZA GENERALNEGO RADY LIGI NARODÓW.

Warszawa, 14. kwietnia. (Z) Jak wiadomo podpisała Polska w dniu 12ł kwietnia **konwencję handlową i protokół prac późniejszych, będący rezultatem prac 6 tygodniowych obrad konferencji o rozejmie celnym** w Genewie. Podpisem swym Polska stwierdziła raz jeszcze, że mimo trudności **gospodarczych, jakie wynikają z kryzysu gospodarczego zarówno rolnictwa jak i przemysłu, którym większość państw Europy w obecnej chwili jest dotknięta, Polska gotowa jest w dalszym ciągu współpracować na terenie międzynarodowym celem osiągnięcia stabilizacji stosunków i jak najdalej idącego porozumienia w dziedzinie współpracy gospodarczej międzynarodowej.**

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych **równocześnie z podpisem rząd polski wystosował notę do** sekretarza generalnego Ligi Narodów, w której zaznacza, że Polska **będzie mogła ratyfikować konwencję** tylko wtedy, o ile w okresie od dnia **1. kwietnia tj. od dnia który jest miarodajny dla stanu faktycznego i warunków istotnych, na których opiera się konwencja, aż do listopada,** tj. od terminu, w którym ma być zwołana **konferencja państw - sygnatarjuszy konwencji ustalająca wprowadzenie jej w życie — nie zostaną przez inne państwa wprowadzone podwyżki ceł dotkliwie naruszające nasze interesy ekspotrowe.** W okresie pomiędzy 1. kwietnia a listopadem wprawdzie konwecja nie obowiązuje formalnie, jednak wprowadzenie zmian stawek celnych z góry **powoduje niebezpieczeństwo rozbicia konferencji listopadowej,** a tem samem całej konwencji o rozejmie celnym, gdyż zadaniem konferencji listopadowej **będzie jedynie kwestja wprowadzenia w życie konwencji na warunkach które istniały w dniu 1. kwietnia br.** Pierwszem niebezpieczeństwem negatywnych wyników konferencji listopadowej są **proponowane obecnie przez rząd Rzeszy niemieckiej podwyżki na produkty rolne, które już wśród wielu państw - sygnatarjuszy konwencji, jak Holandji, Litwy, Danji i Polski wywołały energiczny protest.**



RADJO - ODBIORNIKI - AKCESORJA

FOTO - RADJO - PALACE

Lwów — plac Marjacki 8. (gmach Sprechera). 3165

Walna batalja w Reichstagu.

Kanclerz Bruening przeforsował projekt ustawy finansowej i agrarnej

Berlin, 14. kwietnia. (PAT). Reichstag rozpoczął dziś o godz. 10. przedpołudniem w trzeciem i ostatniem czytaniu **dyskusję nad projektami ustaw finansowych i programem agrarnym rządu.** Dyskusja, jaka w ostatnich jeszcze godzinach toczyła się nad temi ustawami, nie wzbudzała prawie zupełnie zainteresowania. Powszechna uwaga skupiała się wyłącznie około **wyniku głosowania** nad przedłożeniami rządowemi.

Mowy przedstawicieli stronnictw opozycyjnych na plenum, sprawiały wrażenie, jakoby chodziło o **zyskanie na czasie** celem umożliwienia wezwanym telegraficznie z prowincji członkom frakcji opozycyjnych **przybycia na czas do Berlina.**

Między innymi niemiecka partja ludowa wezwała telegraficznie jednego członka swojej frakcji, który przybył w ostatniej chwili z Rzymu samolotem. O godz. 2. w południe debaty zostały ukończone i przystąpiono do głosowania nad poszczególnemi ustawami.

Reichstag, w końcowem głosowaniu imiennem, przyjął ustawę **o zmianie stawek celnych, obejmującej cła na oleje skalne,** projekt ustawy o junctim między programem agrarnym i przedłożeniami rządowemi oraz projekt ustawy o pomocy dla rolnictwa **250 głosami przeciwko 204.** Za ustawą głosowali obok **frakcji rządowych, również frakcja niemiecko - narodowa.** Przeciwko ustawie wypowiedzieli się: frakcja socjaldemokratyczna, komuniści i hitlerowcy.

Zmiany w ustawie o podatku na tytoń i cukier **przyjęto 230 głosami przeciwko 224.** Przeciwko tej ustawie głosowali, obok socjaldemokratów, komuniści, hitlerowcy oraz **część frakcji niemiecko - narodowych z Hugenbergiem na czele.**

W końcowem głosowaniu imiennem Reichstag przyjął następnie **228 głosami przeciwko 224** głosom socjalistów, komunistów, hitlerowców i **czę-**

Położono wreszcie kres skandalowi

ŚLEDZENIE BOGU DUCHA WINNYCH OBYWATELI CZY BROŃ BOŻE NIE RATUJĄ ZDROWIA W UZDROWISKACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia. (Z) Dowiadujemy się, że Min. skarbu **Matuszewski wydał w dniu dzisiejszym** zarządzenie do wszystkich władz skarbowo - podatkowych, w myśl którego **zabrania się zbierania od zarządów uzdrowisk i zarządów gminnych w miejscowościach uzdrowiskowych, informacyj co do osób, przebywających tam na kuracji lub dla odpoczynku.** Dotychczas władze skarbowo - podatkowe na podstawie uzyskanych od zarządów uzdrowisk lub zarządów gminnych w miejscowościach uzdrowiskowych wiadomości na temat przybyłych tam osób, **wyciągały wnioski o stanie majątkowym tych osób, nakładając odpowiednie do uzyskanych informacyj wymiary podatkowe.** Fakt zasięgania informacyj przez władze w uzdrowiskach był znany powszechnie sferom publiczności i **działał odstraszająco, odbijając się w ten sposób ujemnie na rozwoju uzdrowisk krajowych.** Zarządzenie Ministra skarbu ma na celu położenie kresu temu stanowi rzeczy.

—o—

Na Święta

Wyśmienite Wina Owocowe krajowe w różnych smakach
Wina gronowe, Wódki, Nalewki, Koniaki
Specjalne wiejskie kiełbasy i szynki
Owoce południowe - Dodatki do pieczywa

poleca najtaniej Handel Delikatesów
K. MAKSYMOWICZA
Lwów, Sokoła 1.

3746

ści niemiecko - narodowych projekt ustawy o podwyższeniu podatku na piwo, o podatku obrotowym i o podatku nałożnym na kooperatywy. W dalszym ciągu przyjął Reichstag 261 głosami przeciwko 193 postanowienie, w myśl którego, począwszy od dnia 1 lipca br., wolne od cła kontygenty mięsa mrożonego zostaną zniesione.

Po ukończeniu głosowania Reichstag odroczył się do dnia 2 maja. Na porządku dziennym następnego posiedzenia plenarnego znajduje się pierwsze **czytanie preliminarza budżetowego na rok 1930.**

KANCLERZ BRUENING WYJEŻDŻA NA URLOP.

Berlin, 14. kwietnia. (PAT). Z kól parlamentarnych donoszą, iż kanclerz Brüning wyjeżdża na krótki urlop wypoczynkowy do Westfalji. Pozostali ministrowie Rzeszy oraz część członków rządu spędzi ferje wielkanocne również poza Berlinem.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 14. kwietnia. (PAT) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę kwietnia br. wynosi w zapasach w złocie 702,030.000 zł., tj. o 124.000 więcej, niż w poprzedniej dekadzie.

Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczane do pokrycia zmniejszyły się o 26,117.000, do sumy 299,071.000. Również niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 2,346.000, do sumy 113,885.000 złotych.

Portfel wekslowy spadł o 14.790.000 zł. i wynosi 608.802.000 zł. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 1,543.000 zł. do 71,570.000 zł. Inne aktywa wynoszą 109,276.000 zł., zatem o 1,041.000 zł więcej niż w poprzedniej dekadzie. W pasywach, pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zwiększyła się o 1,031.000 zł. (338.185 miljonów zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 45,557.000 zł. (1,278.465.000).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań. wyłącznie złotem wynosi 43.43 proc. (13.43 ponad pokrycie statutowe). Pokrycie kruszcowo-walutowe 61.92 proc. (21.92 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 54.91 proc.

WYBUCH DYNAMITOWY AKTEM DEMONSTRACJI.

Solothurn (Szwajc.) 14 kwietnia. (PAT.) Przed wejściem do mieszkania jednego z przedsiębiorców budowlanych **nastąpił wybuch dynamitowy, który spowodował znaczne uszkodzenia, lecz nikogo nie ranił.** Akt powyższy uważają **za demonstrację,** celem uzyskania lepszych warunków pracy dla robotników budowlanych.

Bilans handlu zagranicznego Polski.

W PORÓWNANIU Z UBIEGŁYM MIESIĄCEM PRZYWÓZ ZWIĘKSZYŁ SIĘ.

Warszawa, 14. kwietnia. (PAT). Według tymczasowych obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego, **bilans handlu zagranicznego Polski wraz z Wolnem M. Gdańskiem** w marcu roku bież. przedstawia się następująco: Przywieziono 306.514 ton towarów wartości 194.963.000 złotych. — Wywieziono 1.312.646 ton towarów wartości 221.106.000 złotych. Saldo dodatnie bilansu handl. zagranicznego w marcu br. wynosi zatem 26.143.000 zł.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca, **przywóz zwiększył się w wadze o 25.102.000 ton** w wartości o 13.294.000 zł. — Wywóz natomiast zmniejszył się w wadze o 261.692 ton, zwiększył się zaś w wartości o 3.014.000 zł.

Sensacyjna kradzież dzieł sztuki

W MADRYCKIEJ BIBLJOTECE NARODOWEJ.

Berlin, 14. kwietnia. (PAT) Policja berlińska prowadzi dochodzenie **w sprawie sensacyjnej kradzieży dzieł sztuki w madryckiej bibljotece narodowej.** Chodzi o 250 drogocennych sztychów Rembrandta, Dürera i Łukasza van Leyden. 67 z tych sztychów było własnością madryckiej bibljoteki narodowej, skąd znikły w tajemniczy sposób w wrześniu 1929 r. Pochodzenia pozostałych sztychów nie zdołano dotychczas ustalić. Jeszcze w r. 1929, po wykryciu kradzieży, **policja hiszpańska rozpisała listy gończe, które do tej pory nie dały rezultatu.** Dopiero z początkiem b. r. udało się ustalić, że **sztychy sprzedane zostały właścicielowi jednego z antykwarjatów berlińskich.** Właściciel ten, którego nazwisko policja berlińska utrzymuje w tajemnicy, twierdzi, że **sztychy pochodzą od niejakiego Antonio Lopez, rzekomego bibljotekarza madryckiej bibljoteki narodowej. Lopez miał otrzymać od antykwarjusza berlińskiego 40.000 Mk tytułem zaliczki.**

Szofer był pomocnikiem mordercy?

TAK PRZYPUSZCZA WARSZAWSKI URZĄD ŚLEDCZY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. kwietnia. (st). W urzędzie śledczym w Warszawie panuje przekonanie, że **nieuchwytny morderca właściciela kantoru wymiany Centnerszwera rychło wpadnie w ręce władz.** Według domniemań, morderca **działał w porozumieniu z szoferem taksówki,** których postój znajduje się naprzeciwko kantoru. Jest to sposób t. zw. **„na amerykankę",** polega zaś na tem, że kierowca współdziałający w zbrodni **puszcza w odpowiedniej chwili motor, otworzywszy uprzednio tłumik.** Wówczas trzask motoru zagłusza wszelkie odgłosy. Tego samego sposobu używają włamywacze, wybijający w nocy szyby sklepowe, by dostać się do wnętrza magazynu. Pomimo kilkakrotnych wezwań i zawiadomień związku kierowców i właścicieli autodorożek przez warszawski urząd śledczy o **zgłoszenie się szoferów, stojących w godzinach popołudniowych w dniu dokonania mordu, dotychczas nikt z szoferów nie zgłosił się i nie złożył zeznań, mogących mieć dla śledztwa decydujące znaczenie, a w każdym razie znacznie je przyśpieszyć.** Wobec takiego stanowiska kierowców, władze przystąpią w dniu jutrzejszym **do przymusowego wezwania wszystkich kierowców autodorożek, którzy poddani będą przesłuchaniu.**

Echa ultimatum Messalki

INTERESUJĄCA ROZPRAWA W WARSZAWSKIM SĄDZIE OKRĘGOWYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 kwietnia. (st) W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym rozpoczęła się **rozprawa przeciwko Stanisławowi Śliwińskiemu, dyrektorowi Operetki oraz p. Apolonji Nossig-Śliwińskiej, oskarżonych przez p. Lucynę Messal o zniesławienie i szerzenie podrywających zaufanie do oskarżycielki wiadomości.** Rzecz dotyczy zatargu między p. Lucyną Messal a p. Śliwińskim, ówczesnym dyrektorem teatru „Operetka Lucyny Messal". **P. Messal nie stawiła się na przedstawienie, co wywołało liczne protesty wśród artystów i poruszenie w prasie.** Oskarżycielka stoi na stanowisku, że koledzy jej byli **wprowadzeni w błąd przez dyr. Śliwińskiego, który działał w złej wierze i sprowokował p. Messal do zerwania przedstawienia.** Oskarżycielka żądała, by p. Śliwiński dotrzymał zawar tej umowy i naprawił samowolę, jakiej dopuścił się, **zmieniając bezprawnie nazwę „Operetki Lucyny Messal" na „Operetkę warszawską",** dalej nie płacąc garderobianej, wreszcie odzywając się pod adresem p. Messal w obecności osób trzecich **w sposób niewłaściwy.** Artystka postawiła **ultimatum,** żądając wypełnienia swych warunków w ciągu 24 godzin. uprzedzając, że w razie przeciwnym **będzie uważała umowę za zerwaną.** Ponieważ oskarżony dyr. Śliwiński przeszedł nad tem do porządku dziennego, p. Messal czuła się zmuszona zerwać przedstawienie. Na sali rozpraw zjawił się prawie **cały świat artystyczny stolicy.** Rozprawa budzi wielkie zainteresowanie.

WYRODNA CÓRKA, CZY NARZĘDZIE OSZUSTA?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. kwietnia. (st) W dniu 1. kwietnia **zginęła z domu rodzicielskiego Antonina Rutkowska, 15 letnia córka urzędnika, zamieszkałego w Piastowie pod Warszawą.** Rodzice o zniknięciu córki dali znać policji, ale wszelki ślad po niej zaginął. Po kilku dniach **15-letnia Antosia zaczęła zgłaszać się do różnych znajomych i pod pretekstem choroby matki itp. wyłudzała różne pożyczki pieniężne.** Ostatnio Antosia zaniechała jednak wizyt osobistych, obawiając się widocznie, że zawiadomieni już o tem rodzice przyłapią ją w czasie takich odwiedzin. Obecnie **ponawia swoje prośby o pieniądze listownie,** przyczem adresy są coraz inne, zawsze jednak **w miejscowościach podwarszawskich.** Policja wszczęła dochodzenia celem ustalenia miejsca przebywania zaginionej dziewczyny. Są poszlaki, że **Antosia stała się narzędziem w rękach jakiegoś oszusta, który kieruje jej krokami i nie pozwala jej wrócić do domu.**

SAMOBÓJSTWO POETY ROSYJSKIEGO.

Moskwa, 14. kwietnia. (PAT). Agencja Tass podaje, że znany poeta rosyjski **Włodzimierz Majakowski odebrał sobie życie.** Powodem samobójstwa — jak wynika z pozostawionego przez zmarłego listu — był dramat miłosny.

ZAKAZ GIER HAZARDOWYCH W KLUBACH I KASYNACH PODPARYSKICH.

Paryż, 14 kwietnia. (PAT.) Izba uchwaliła **zakaz gier hazardowych we wszystkich kasynach i klubach w okolicach Paryża.**

Z czarną trumną na czele...

ORYGINALNA DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W TOMASZOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia. (st) W lokalu związków zawodowych „Praca" w Tomaszowie Mazowieckim odbył się **burzliwy wiec bezrobotnych, na którym uchwalono rezolucję, domagającą się od magistratu wypłacenia zasiłku świątecznego,** dostarczenia węgla bezrobotnym itp. Po wiecu zebrani uformowali **pochód, który z czarną trumną na czele, mającą wyobrażać śmierć magistratu, za mierzał odbyć żałobny marsz dokoła ratusza. Oryginalny kondukt policja rozpędziła**

Wypadek samochodowy p. Tardieu.

PREMJER FRANCUSKI UDAŁ SIĘ PIESZO DO DOMU.

Paryż, 14. kwietnia. (PAT). Po wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby, **gdy premjer Tardieu udawał się samochodem do domu, samochód jego zderzył się z taksówką, przyczem oba samochody zostały uszkodzone. Premjer Tardieu powrócił do domu pieszo.**

Z DNIA.

Pułkownik Malon o mniejszościach w Polsce.

Lwów, 15. kwietnia.

(r) Niedawno pisaliśmy o pobycie **półk. Malona we Lwowie** i o jego wynurzeniach na temat prasy ruskiej. Obecnie w katowickiej socjalistycznej **„Volkswille"** czytamy, co następuje:

Poseł Malon przyjechał z Warszawy przez Lwów, gdzie zetknął się **z ukraińskimi socjalistami**. Na nasze zapytanie, czy podróżował **z ramienia Labour Party**, poseł Malon odpowiedział, że zależy mu na **osobistym kontakcie z mniejszościami, bo chce przekonać się, czy wykonuje się umowę, pod którą jest także podpis Anglji.** Labour Party jest obecnie przy władzy i dlatego dla niego, jako posła tej partji nie jest rzeczą obojętną, jak traktaty wyglądają w życiu.

Oczywiście niema mowy o tem, aby pułk. Malon, albo rząd angielski mieszał się w wewnętrzne sprawy Państwa Polskiego, albo chciał kontrolować położenie mniejszości. Jednakże różne wiadomości prasowe przybrały takie formy, że musi się większą uwagę zwrócić na problem mniejszości w Polsce. Od załatwienia bowiem tej sprawy zależy także zadowolenie Europy.

O tem, co pułk. Malon dowiedział się dotychczas o mniejszościach w Polsce, nie mógłby on jeszcze wydać ostatecznego sądu. **Są niektóre niewesołe objawy, ale mogą się one odnosić „do wewnętrznej maszynerji".** Pułk. Malon sądzi, że spełnienie celów socjalistycznej robotniczej Międzynarodówki mógłby tutaj przynieść pewne uspokojenie. Labour Party wystąpi przedewszystkiem za stworzeniem specjalnej komisji dla spraw mniejszości przy Lidze Narodów, czego domagał się także dr. Stresseman.

Tyle „Volkswille!"

CENTRALA PRZEMYTNICZA TYTONIU W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. kwietnia. (st) Od dłuższego czasu policja drogą poufnych doniesień śledziła dom przy ul. Kościuszki 2. w Łodzi, gdzie mieścić się miała **wielka centrala przemytnicza, zasilająca paserów w całej Polsce przemycanemi towarami, a przedewszystkiem tytoniem niemieckim.** Onegdaj policja postanowiła zlikwidować szajkę i w tym celu zarządzono rewizję w mieszkaniu niejakiego **Batory.** Rewizja pozostała bez rezultatu. Również w mieszkaniu drugiego podejrzanego Jacha nic nie znaleziono. Wówczas posterunkowi podzielili się przyczem pozostał jeden na podwórzu, dwaj zaś poczęli przeprowadzać rewizję w innych mieszkaniach. W pewnej chwili policjantów zaalarmował gwizdek z podwórza. Zeszedłszy w dół zastali swego kolegę dobijającego się do drzwi ustępu. Wspólnemi siłami wyważono drzwi i przytrzymano przemytniczkę Rutkowską, przy której znaleziono 40 kg. przemycanego tytoniu. Podczas odprowadzania aresztowanej do komisarja tu policji, doszło niespodziewanie do burzliwych zajść. Zebrany przed domem tłum w ilości kilkuset osób **rzucił się na policjantów, zdołał Rutkowską oraz skonfiskowany tytoń odbić.** W godzinę później przybył silniejszy oddział policji, który aresztował całą szajkę. Aresztowanych odprowadzono na posterunek pod silną eskortą.

Jeszcze 6 mandatów poselskich

unieważnił wczoraj Sąd Najwyższy w Warszawie

Warszawa, 14. kwietnia. (PAT). Sąd Najwyższy ogłosił decyzję o unieważnieniu wyborów do Sejmu w okręgu nr. 64 (Święciany, Bracław, Dzisna) Sąd Najwyższy uznał, że okręgowa komisja wyborcza niesłusznie unieważniła listę wyborczą Wyzwolenia nr. 3 i listę nr. 10 Stronnictwa Chłopskiego. Unieważnienie tych obu list nastąpiło wskutek cofnięcia swych podpisów przez kilkunastu wyborców tak, że lista nr. 3 i nr. 10 nie miały potrzebnej liczby podpisów. Sąd Najwyższy w poprzednich swych orzeczeniach ustalił zasadę, że wycofywanie podpisów jest niedopuszczalne, i obecnie tego stanowiska nie uznał za potrzebne zmieniać. Z tych względów wybory unieważniono, o czem Sąd Najwyższy zawiadomił dziś Marszałka Sejmu i Ministra spraw wewn. celem zarządzenia nowych wyborów. Wskutek tego utracili mandaty poselskie z BB Raczkiewicz i Brokowski, Białorusini: Jucniewicz, Kazuro, Stępowicz, PPS. Pławski. Następnie Sąd Najwyższy unieważnił wybory w okręgu nr. 56 (Kowel) wskutek skargi zgłoszonej przez zastępców listy nr. 18. Z okręgu kowelskiego wybranych było 5 posłów a mianowicie z BB. Badowski, Leble, Sadowski Sehejda, Ostrejko. Wskutek unieważnienia tej listy traci mandat z listy państwowej nietylko poseł Kozłowski (BB), ale prawdopodobnie też i poseł Birkenmajer (BB).

Najpiękniejszą i najwydatniejszą mąkę pszenną luksusową

wytwarza

POLSKI PRZEMYSŁ MĄCZNY W KRAKOWIE.

Dostawa wagonowa tylko w oryg. workach plombowanych po 100 kg.

Baczyć na etykietę.

NOWY MŁYN PRZEMYSKI FRENKLA I SKA — P. P. M.

Biuro sprzedaży:

Jan Stromenger

Lwów, ul. Kołłątaja 4. telef. nr. 12-57. 3535

Nowogródek ocalał.

Warszawa, 14. kwietnia. (PAT). Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś protesty przeciwko wyborom do Sejmu i Senatu, w okręgu 61, obejmującym Nowogródek do Sejmu i województwo nowogródzkie do Senatu. Protest przeciwko wyborom do Sejmu oddalono, ponieważ, choć stwierdzono co prawda nadużycia w pewnych obwodach, nie wpływają one jednak zupełnie na ogólny wynik obliczenia.

Decyzję w sprawie protestu przeciwko wyborom do Senatu w okręgu nowogródzkim postanowiono ogłosić w dniu 5. maja br.

W okręgu tym wchodzą do Senatu sen. Kamieniecki i Soroko (BBWR) oraz Rogula (Klub Ukr.).

59 sesja Rady Ligi Narodów

NA PORZĄDKU OBRAD ZNAJDĄ SIĘ RÓWNIEŻ SPRAWY GÓRNOŚLĄSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 kwietnia. (Z) 12 maja zbiera się w Genewie **Rada Ligi Narodów na 59 sesję.** Ze spraw interesujących bezpośrednio rząd polski, prowizoryczny porządek dzienny zawiera **zagadnienie lekarzy Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach.** Chodzi tu o lekarzy Niemców, którzy wskutek reorganizacji tego zakładu ubezpieczeń nie **uzyskali odnowienia kontraktu, gdyż nie zdali egzaminu z języka polskiego, a większość olbrzymią ubezpieczonych tej instytucji stanowią Polacy.** Ponadto na porządku dziennym znajduje się **aktualna sprawa mniejszościowa województwa śląskiego.** Rząd polski reprezentować będzie na sesji majowej **min. Zaleski**

Pedoskop



APARAT ROENTGENA

ułatwiający kupno obuwia przez okazanie wyraźnego obrazu stopy w buciku,

znajduje się w sklepie firmy

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

3002 **Lwów, pl. Marjacki 11.**

Płaszcze wiosenne najnowsze modele

POLECA FIRMA

MOTYLEWSKI i TERSCH

Lwów plac Marjacki 1. Hotel George'a

3438 Telefon 47-44.

ZEBRANIE KOMUNISTYCZNE Z PRZESZKODAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. kwietnia. (st) Dziś w południe, w Związku Konfekcji krawieckiej, przy ul. Leszno, odbywało się zebranie, w którem brali udział członkowie komunistycznej partji polskiej i związku młodzieży komunistycznej. Na sali było obecnych **około 100 osób.** Przybyła na wiec policja znalazła szereg dokumentów, materjału propagandowego i wiele odezw komunistycznych. Na widok przedstawicieli władzy, zebrani **zaczęli niszczyć papiery a jedna z obecnych, niejaka Łaja Rak usiłowała wyskoczyć oknem.** W ostatniej chwili udało się jednemu z policjantów zatrzymać ją. Aresztowanych skierowano do urzędu śledczego.

—o—

KOMUNIŚCI W CHRZANOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. kwietnia. (st). Dziś w nocy policja w Chrzanowie, województwie krakowskiem, **wykryła lokal podokręgu związku młodzieży komunistycznej w Chrzanowie.** W lokalu znajdowała się cała technika, maszyny do drukowania, skład transparentów, odezw itp., skierowanych w związku z przygotowaniami komunistów do wykroczeń w dniu 1. maja. **Aresztowano kilkanaście osób.**

POWRÓT PREZ. RZPLITEJ DO STOLICY.

Warszawa, 14 kwietnia. (PAT.) W dniu wczorajszym **powrócił do stolicy,** po kilkudniowej nieobecności, p. Prezydent Rzplitej.

—o—

POSEŁ SOWIECKI W KRAKOWIE.

Kraków, 14 kwietnia. (PAT.) Dziś przybył do Krakowa samochodem z Warszawy **poseł sowiecki p. Owsiejenko wraz z żoną.** Posłowi sowieckiemu towarzyszy korespondent „Izwiestji“.

NOWY MINISTER WOJNY W RUMUNJI.

Bukareszt, 14. kwietnia. (PAT. Na posiedzeniu Rady Ministrów ogłoszono nominację **generała Condesco,** szefa domu wojskowego króla rumuńskiego, na stanowisko ministra wojny.

—o—

RUMUNJA PODPISAŁA KONWENCJĘ W SPRAWIE ROZEJMU CELNEGO.

Bukareszt, 14. kwietnia. (PAT). Rada Ministrów uchwaliła **podpisać konwencję genewską w sprawie rozejmu celnego**

—o—

Wyrok w sprawie Nogenów

Berlin, 14. kwietnia. (PAT) Dziś wieczorem, przewodniczący Trybunału w procesie przeciwko **Nogensom ogłosił wyrok, skazujący Augusta Nogensa za zbrodnię zamordowania małoletniego Ewalda na karę śmierci, brata jego Fritza Nogensa, przy uwzględnieniu niepełnoletności w chwili dokonania zbrodni na 7 lat więzienia,** za pomoc w morderstwie. **matka zaś skazanych Köhlerowa** za pomoc w zbrodni na 6 lat ciężkiego więzienia.

—o—

NASTROJE PROHIBICYJNE W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork, 14 kwietnia. (PAT.) Według dotychczasowych wyników dziennikarskiego plebiscytu, przeprowadzonego w 40 stanach Ameryki północnej, **opowiedziało się za prohibicją 553.000 osób, za dopuszczeniem piwa i wina 600.000 a za zupełnem zniesieniem prohibicji 850.000 osób.**

I W WARSZAWIE TEŻ KRUCHO.

Warszawa, 14. kwietnia. (Z) Pierwszy dzień tygodnia przedświątecznego **nieusprawiedliwił wielkich nadziei kupiectwa warszawskiego.** Sklepy kolonjalne, masarskie i cukiernicze **nie doczekały się żadnych obrotów.** Dlatego też wczoraj wcześniej zamykano sklepy mimo **„złotej niedzieli“.** Sklepy żywnościowe czekają na ostatnie 2—3 dni przed świętami, kupującymi są jak zwykle przeważnie urzędnicy, którzy otrzymują **zaliczki na święta**

—o—

OFIARY KOPALNI.

Berlin, 14. kwietnia. (PAT) W jednym z szybów **kopalni Reklinghausen,** w Westfalji, wydarzyła się katastrofa obsunięcia ziemi, przy obsadzaniu dynamitu. Bryły węgla zasypały trzech górników, którzy ponieśli śmierć na miejscu. Drugi wypadek zdarzył się w niedzielę na kopalni w Kangenbohun, gdzie dwóch górników poniosło śmierć wskutek obsunięcia się ziemi.

17 TRUPÓW.

Tacoma, 14 kwietnia (PAT.) Po wczorajszym wybuchu w tutejszej kopalni węgla, **wydobyto z szybu 17 trupów**

APOLLO Dziś z powodu koncertu tylko 2 przedstawienia o g. 3 i 5·30
Maurice CHEVALIER w 100%-owym filmie dźwięk. p. t.
„Pieśniarz Paryża“
Nadprogram: Arja z opery „POŁAWIACZE PEREŁ“ oraz inne dźwięk. aktualności

Proces dr. Maćkówny.

WSTĘP NA SALĘ ROZPRAW DOZWOLONY BĘDZIE TYLKO ZA BILETAMI.

Lwów, 15. kwietnia.

(—) W obecnej kadencji sądu przysięgłych, a mianowicie dnia 23. bm. stanie przed sądem **dr. Marja Maćkówna, oskarżona o skrytobójcze morderstwo dokonane na osobie narzeczonego dra Jarosława Teliszewskiego.** Rozprawa ta, ze względu na bohaterów tragedji, jak i na motywy zbrodni **budzi wielkie zainteresowanie.** Rozprawie przewodniczyć będzie prezes **Antoniewicz,** wotować będą nadradca **Zgóralski** i nadradca **Angielski,** oskarżenie wnosi prokurator **Sywulak,** obrony podjęli się adwokat **dr. Starosolski i b. prokurator dr. Gürtler.** Powództwo cywilne zastępować będzie adwokat **dr. Głuszkiewicz.**

Wstęp na salę rozpraw dozwolony **jedynie za biletami,** które w ograniczonej ilości wydawać będzie w Wielki Piątek w swoim biurze nadradca **Zgóralski**

O zaopatrzenie dla wszystkich emerytów

SPRAWA, KTÓRA WINNA BYĆ JUŻ WRESZCIE ZAŁATWIONA.

Lwów, 15. kwietnia.

(—) Mimo wydania już dwóch ustaw emerytalnych w r. 1921 i 1923, w Polsce nie jest jednak kwestja ta dotąd załatwiona bez reszty, nietylko z powodu tej **dwutorowości,** jaką wprowadzono, dzieląc emerytów na t. zw. zaborczych i polskich, ale także z tego powodu, **że nie wszyscy zostali tą ustawą objęci.** Do takich należą **zawodowi wojskowi byłego zaboru austrjackiego,** którzy nie zostali przyjęci z rozmaitych przyczyn do służby polskiej.

Na mocy konwencji wiedeńskiej z r. 1923, oraz uchwały Sejmu z dnia 20. marca ub. r. prawo do zaopatrzenia emerytalnego przysługiwałoby wprawdzie **wszystkim bez względu na narodowość obywatelom państwa polskiego, którzyby ze swej strony spełnili wymogi, wyszczególnione w powyższej uchwale. Ze względu na to jednak,** że konwencja wiedeńska nie **została dotychczas ratyfikowana przez Królestwo Jugosławji** jako jedno z państw sukcesyjnych po b. monarchji austrjacko-węgierskiej, rząd polski zajął stanowisko, **że nie może ona być i u nas ogłoszona jako prawo obowiązujące.**

Wskutek tego, może i uzasadnionego prawnie stanowiska rządu, cała grupa ludzi, posiadających nabyte u rządu austrjackiego **prawa do emerytury pozostaje na dal bez zaopatrzenia** i bez jakichkolwiek środków do życia. Wszelkie starania czynione przez **Związek zawodowy byłych oficerów, podoficerów i urzędników wojskowych,** pozostają bez skutku, budząc wśród zainteresowanych **zrozumiałe rozgoryczenie.** Ze względu ludzkości zatem, jakoteż ze względu na to, iż nie leży w interesie państwa wpędzanie niezadowolonych w objęcia elementów przewrotowych, byłoby niewątpliwie wskazane, ażeby **rząd nasz uregulował wreszcie w 12-tym roku niepodległości tę przykrą sprawę** bądź to we własnym zakresie rozporządzenia, jak to już uczyniły inne państwa sukcesyjne, bądź też wpłynąwszy na **przyśpieszenie ratyfikacji także i przez Jugosławję.**

Taki akt dobrej woli w stosunku do obywateli państwa byłby bezwątpienia przyjęty z **uznaniem przez ogół, jako** przecięcie zawikłanego węzła gordyjskiego, zaś wobec niezbyt wielkiej liczby takich jeszcze nie zaopatrzonych emerytów nie stanowiłoby zbyt wielkiego obciążenia dla skarbu państwa.

Osobliwa tragedja skrzypka.

ZASTRZELIŁ ARYSTOKRATKĘ ANGIELSKĄ, A NASTĘPNIE ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE.

Lwów, 15 kwietnia.

(=) Niema może mimo współczesnych czasów demokratycznych bardziej ekskluzywnej i zamkniętej kasty, jak **arystokracja ang.** Mezaljanse zdarzają się tam bardzo rzadko, a członek arystokracji, który pozwala w sercu swojem zwyciężyć **prawom miłości,** naraża się na to, że się go unika, jak **trędowatego.**

Na tem tle właśnie rozegrała się obecnie w Londynie

tragedja,

która rozeszła się szerokiem echem i wywołała **ogólne zainteresowanie.** Oto **głośny skrzypek angielski,** jeden z najświetniejszych artystów swego kraju, **29-letni Edward Stone** zastrzelił za jej zgodą 17-letnią arystokratkę **Annę Chatran** i następnie **odebrał sobie życie...**

Szczegóły tej sensacyjnej afery są następujące: miss Chatran, piękna, jasnowłosa dziewczyna, była wcale **dobrą skrzypaczką.** Od kilku miesięcy pobierała ona lekcje gry koncertowej u bardzo wziętego w Londynie **skrzypka i profesora Edwarda Stone.** Niebawem między młodymi nawiązała się nić

serdecznej sympatji,

która niebawem przemieniła się **w wywrotową, namiętną miłość.** Edward i Anna zrozumieli, że są dla siebie przeznaczeni i że bez siebie żyć nie mogą...

Rodzice Anny odnosili się zrazu do skrzypka **bardzo życzliwie.** Skoro jednak dowiedzieli się, że ów „grajek“ ośmielił się podnieść oczy na ich córkę — zmienili się **nagle i całkowicie.** Przedewszystkiem nakazali córce, aby natychmiast nietylko zaprzestała pobierać u niego lekcje, ale wogóle zerwała wszelkie z nim stosunki. Dziewczyna pozornie uległa woli rodziców, lecz mimo to **widywała się w dalszym ciągu** z ukochanym.

Po pewnym czasie znowu spróbowała Anna skłonić rodziców do zgody na to małżeństwo. Spotkała się jednak z odmową jaknajbardziej stanowczą. Rodzice jej, widząc, że ich córka poważnie zaprzątnęła sobie głowę skrzypkiem, postanowili **wyjechać z nią na jakiś czas zagranicę.** I to właśnie stało się

przyczyną nieszczęścia.

Młodzi stanęli nagle przed **nieodwołalną koniecznością rozłąki.** To było nie do zniesienia. Skrzypek rzucił **myśl wspólnej ucieczki.** Anna jednak zwróciła mu uwagę, iż wobec jej małoletności byliby narażeni na szereg szykan i ostatecznie Anna musiałaby ulec woli rodziców. W tej sytuacji bez wyjścia zrodziło się u obojga **postanowienie desperackie:** oto zdecydowali się wspólnie odejść z tego świata **konwenansów, kłamstw i przesądów...** Stone zabił ukochaną a następnie **popełnił samobójstwo..**

—o—

Wśród pism i książek.

Lwów, 15. kwietnia.

Juljan Ejsmond. „Pod lipą czarnoleską“. Przekład najpiękniejszych wierszy łacińskich Jana Kochanowskiego z Czarnolasu. Str. 204. Cena zł. 7.—. Nakład Księgarni św. Wojciecha, r. 1930. W czterechsetną rocznicę urodzin Jana z Czarnolasu wyszła ta piękna książka w drugiem wytwornem wydaniu. Piękna jest jako dzieło sztuki poetyckiej, przyswojone piórem znanego poety czytelnikom, nie mogącym rozkoszować się łaciną Kochanowskiego. Piękna i podniosła, bo składająca hołd dwu wielkim królom zwycięskim — Zygmuntowi Augustowi i Batoremu. Piękna i miła, bo odzwierciadlająca niejeden rys życiowy poety z Czarnolasu. Piękna i mocna nicią tradycji, wiążącej nas ze „złotą epoką“ zygmuntowską. Odblask tej chwały Jagiellońskiej, padający na karty książki, niech i nas olśni, nas pochylonych w szarym trudzie i borykaniu z dniem dzisiejszym. Czytając „Ody“, wspominamy o wartościach wyższych ponad byt poziomy: w „Elegjach“ połączymy się myślą z bohatery dawnymi, we „Fraszkach“ podążymy ochotnie za wesołością gospodarza-poety. A tak coraz bliżej i bliżej będziemy wielkiego ducha i doby przesławnej. Za tłumaczenie tych utworów łacińskich Jana z Czarnolasu Ejsmond otrzymał pierwszą w Polsce literacką nagrodę państwową. Świadczy to przedewszystkiem o wartości przekładu, a prócz tego o żywotności niezmiennej autora „Trenów“.

*

Wanda Miłaszewska. „Cmentarz i sad“. Powieść. Wydanie drugie. Str. 416. Nakład Księgarni św. Wojciecha. R. 1930. Cena w brosz. zł. 7.—. Wanda Miłaszewska należy do najsympatyczniejszych pisarek. Malując bohaterów, unika barw jaskrawych: ani ich wynosi zbyt wysoko, ani nie odsłania całej głębi ich wad lub upadku. Jej ludzie nie są przeciętni. Czytelnik czuje się im bliski. Jest mu dobrze z nimi, z ich prężnością duchową, nie dającą się złamać lub z ich pogodną cichą rezygnacją. „Cmentarz i sad“, to powieść zrazu owiana cieniem melancholji, następnie jednak w swej drugiej części pachnąca sadem nowego życia, pleniącego się zdrowo i bujnie na rumowiskach, w wiernej służbie obowiązku i w oddaniu się miłości spokojnej, wyższej ponad chwile gry zmysłowej. Nowe w tak krótkim czasie wydanie tej powieści, świadczy wymownie o uznaniu jej zalet przez szersze koła czytelników inteligentnych.

*

Maurycy Laurentin. „Miłość Poncjusza“. Powieść. Przekład autoryzowany Zofji Zakrzewskiej. Str. 201. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Cena zł. 4.—. r. 1930. Jedna więcej powieść z czasów Chrystusa, ale jakże oryginalnie pomyślana. Autor, którego imię wybija się coraz chlubniej wśród młodej generacji pisarzy francuskich, postanowił spojrzeć na owe wiekopomne lata w dziejach ludzkości oczyma Poncjusza Piłata. Powieść jest częściowo jakby pamiętnikiem wielkorządcy Judei, częściowo przytoczeniem listów jego i jego małżonki Klaudji Prokli, której postać zarysował nam Sienkiewicz w noweli „Pójdźmy za Nim“. Niezwykłe zamierzenie wykonał autor z chlubną istotnie ścisłością i sugestywną wprost siłą. Miłośnicy klasycyzmu znajdą w powieści radość zetknięcia z artystycznie odtworzonym duchem tej potężnej kultury, ale i każdy czytelnik laik z zaciekawieniem wciągnięty zostanie w świat starożytny widziany oczami człowieka tamtych czasów, człowieka bądź co bądź niepospolitego.

—o—

ZYGZAKI.

Eksterytorjalna placówka.

Lwów, 15. kwietnia.

Nie mam na myśli jakiejkolwiek naszej lub obcej dyplomatycznej placówki, której według prawa zwyczajowego i narodów należy się eksterytorjalność, t. j. jakoby polityczna niezawisłość w stosunku do otaczającego ją mocarstwa. Jest to niby własna, zaciszna wyspa, wśród obcego, nieraz wrogiego państwa.

Ja tymczasem myślę tylko o urzędzie pocztowym w Zimnej Wodzie. Jego bowiem organizacja i zakres działania jest dziwolągiem biurokratyczno - administracyjnym, poczętym i zrodzonym jeszcze przez nieboszczkę Austrję.

Podobne curiosum, o którem chcę mówić, jest może w Polsce unikatem. Jeżeli zaś nie jest odosobnione — tem smutniej, i tem słuszniejszym jest mój dzisiejszy „zygzak".

Cudzomieszkaniowiec, t. j. nie mieszkający w Zimnej Wodzie, gdy wysiądzie na tej stacji, niech się chroni wszelakiego kosterstwa, porubstwa i mężobójstwa, bo możemy wpaść w konflikt z miejscową potrójną policją, t. j. gminną zimnowódzką, rudniańską i państwową. Pierwsza i druga uzbrojona jest tylko w grube „palice" ale przeważnie schodzi z drogi ludziom podejrzanym, interesując się tylko opłatą od psów i podatkiem szarwarkowym.

Stacja Zimnawoda nie jest bynajmniej Zimną Wodą tylko Rudnem, a dawniej nazywała się Zimna Woda - Rudno. A choć na terytorjum tego ostatniego leży dworzec, i w sąsiedztwie jego główny szynk, przez jakąś intrygę polityczną, Rudno ze szyldu i rozkładu jazdy wypadło.

Tak samo jest i z pocztą. Leży ona w gminie Rudno, a do Zimnej Wody jest od niej parę kilometrów, ale na pieczęci ma „Zimna Woda". To zaś dla obywateli mieszkających w Rudnie nie jest tylko drobiazgiem i formalistyką, ale pociąga często przykre konsekwencje:

Jeżeli bowiem ktoś mieszka 20 kroków od poczty a są tacy! (ja mieszkam 125!) ma prawo żądać, aby listonosz dwa razy w tygodniu doręczył mu list, albo sam na pocztę musi pójść i podjąć go. To jeszcze jest najprostsze i najłatwiejsze: postoi się parę minut albo i pół godziny w ogonku przy okienku, zapyta się, wylegitymuje, i albo dostanie list, jeżeli jest, albo nie dostanie, gdy go niema. Wtedy przychodzi znów za godzinę, albo i dwie i czeka znów przy okienku w ogonku.

Personel poczty, w której jest chyba większy ruch, aniżeli na niejednej filji lwowskiej składa się z pocztmistrzyni i listonosza. Ten ostatni jest wszystkiem. Przynosi „pocztę" z kolei sprząta lokal przy pomocy pocztmistrzyni albo ona przy pomocy jego i znika potem z „pocztą" w piaskach Zimnej Wody aż do wieczora. Nie wina więc tych funkcjonarjuszów, że nam w Rudnie dzieje się krzywda. A największa gdy do nas ktoś w naiwności zadepeszuje.

Dlatego proszę do nas nie depeszować! Już raczej przyjedźcie, choćby z Warszawy, jeżeli macie nam coś poważnego zakomunikować. Raz mi bowiem tak się zdarzyło, a pocztmistrzyni poświadczy, że mówię prawdę:

Ktoś miał do mnie przyjechać z Gdańska i uprzedził mnie o swoim przyjeździe telegraficznie. Przyjechał istotnie, ale po drodze wstąpił do Lwowa, przebył tam jeden dzień, a przyjechawszy do Zimnej Wody, zawiadomił mnie o wysłanej depeszy. Odebrałem ją własnoręcznie na poczcie. Jak to się stało? Depesza przyszła przedpołudniem ale listonosz odszedł już w tym czasie do Zimnej Wody i zjawił się w urzędzie dopiero na drugi dzień rano, gdy mój przyjaciel był już u mnie na śniadaniu.

Innym razem depeszę, która nadeszła rano, doręczył mi listonosz wieczorem o godzinie 8-mej. Ponieważ zrobił około 125 kroków, dałem mu za fatygę i uprzejmość 50 groszy. On jednak zażądał złotego, bo taka taksa, jako że mieszkam w innej gminie, a nie w tej, którą poczta się pieczętuje.

Nie telefonujcie również do mnie! Bo za wezwanie mnie do mownicy, nie wiem, ile będę musiał zapłacić i nie wiadomo, czy będzie kto, ktoby mnie mógł zastać, pozatem telefon jest tylko wtedy otwarty, kiedy nas w domu niema.

ar

—o—

Tajniki pewnej kamienicy lwowskiej

Pod groźbą i terorem człowieka niepoczytalnego.

Trapieni wyrzutami sumienia świadkowie odwołali fałszywe zeznania.

Lwów, 15 kwietnia.

(—) Przed Senatem, któremu przewodniczył **radca Łyczkowski, rozegrał się wczoraj epilog prawdziwie homerowskich bojów, toczonych od szeregu lat przez lokatorów realności, przy ul. Anczewskich 8, z jej właścicielami Damianem i Marcelą Horobijowskimi.** Nazwisko Damiana Horobijowskiego w ciągu kilku lat pojawiało się w związku z tem bardzo często na szpaltach prasy. Dzisiaj wprawdzie Damian Horobijowski **ustąpił z placu boju, zasądzony dwoma wyrokami na karę 7-mio sięcznego ciężkiego więzienia** i część tej kary odcierpiał a następnie został przez Wydział medyczny Uniwersytetu Jana Kazimierza **uznany za niepoczytalnego,** wobec czego Prokuratura wszystkie dalsze jego sprawki, któreby były narażały go na nową karę więzienia, umorzyła.

Na tle ustawy o ochronie lokatorów.

Wobec tego jednak, że na ławie oskarżonych zasiadła wczoraj żona jego **Marcela, lokator M. Czehyba oraz jego ofiary Aleks. Głowacka i Marja Piekarska,** należy przypomnieć pokrótce, **kim był Horobijowski** i jaką rolę w tej aferze odegrał. Horobijowski, emer. podurzędnik pocztowy, jako właściciel realności przy ul. Anczewskich, **nie mogąc pogodzić się z faktem płacenia mu przez lokatorów ustawowego czynszu,** wyszukiwał najrozmaitsze sposoby, by **swych lokatorów szykanować i dręczyć,** a ponadto z niezwykłym cynizmem nakłaniał, pozostającą w zależności od niego starą i schorowaną **dozorczynię Aleksandrę Głowacką do fałszywych zeznań na jego korzyść.** Głowacka, będąca w materjalnej zależności od Horobijowskiego, żyjąca **pod wieczną groźbą wyrzucenia jej z mieszkania,** w całym szeregu faktów, odnoszących się do walki Horobijowskiego z lokatorami, **pod przysięgą zeznała zmyślone fakty na korzyść Horobijowskiego,** przedtem przez niego odpowiednio pouczona.

W obawie przed rewelacjami.

Drugą jego ofiarą, którą nakłaniał do fałszywych zeznań w drodze szantażu, była **ówczesna p. Marja Matuszczakówna, obecnie zamężna Piekarska.** Horobijowski wiedząc o tem, że Matuszczakówna miała w swoim czasie **jakąś sprawę karną i kryła się z tem przed swym narzeczonym,** zagroził jej, o ile nie będzie powolną jego żądaniu **składania fałszywych zeznań, zdemaskowaniem przed narzeczonym i rozbiciem przez to małżeństwa.** Matuszczakówna z obawy, by tego istotnie nie uczynił, **żądania jego spełniła i w kilku wypadkach przed sądem zeznała fałszywie.** Mając takich świadków, Horobijowski wprost zasypywał sądy **doniesieniami przeciwko sublokatorom,** którzy przechodzili prawdziwe męki, **nie mogąc wobec świadectw jego świadków wykazywać swej niewinności.**

Horobijowski nie ograniczał się do rzucania ciężkich oszczerstw na sublokatorów, ale w swym szale szkalowania ludzi **rzucił ciężkie potwarze przeciwko sędziom, którzy prowadzili jego procesy, a nie wydali wyroków dlań korzystnych,** robiąc przeciwko nim doniesienia do ich władz zwierzchnich, a tak samo ciężkimi zarzutami oszczerczymi **wystąpił przeciwko b. swemu zastępcy prawnemu.**

Po ojcach kolej przyszła na dzieci.

Gdy mu się wydawało, że niedostatecznie jeszcze zgnębił swych lokatorów, wystąpił także **przeciwko ich dzieciom,** jak n. p. przeciwko kapitanowi O., synowi jednego z sublokatorów, którego oskarżył oszczerczo **o zbrodnię kradzieży.** Za oszczerstwa na osobie sędziów i kapitanie O. **został Horobijowski skazany łącznie na 7 miesięcy więzienia i część kary tej odbył.**

W r. 1928 dozorczyni Głowacka, **dręczona wyrzutami sumienia, iż oskarżyła fałszywie wielu niewinnych ludzi, udała się do spowiedzi, a ksiądz po wysłuchaniu jej, skierował ją do sądu, gdzie Głowacka ze skruchą przyznała się do popełnienia zbrodni fałszywych zeznań.** Również w tym czasie Matuszczakówna, która wyszła za mąż, **zgłosiła się do sądu i wyznała, że znajdując się pod terorem Horobijowskiego, zeznała fałszywie.**

Na ławie oskarżonych

Na podstawie tych zeznań **wytoczono dochodzenia karne Horobijowskiemu, jego żonie Marceli, M. Czehybie,** gdyż wyszło na jaw, że on zeznawał fałszywie, a w końcu Prokuratura **oskarżyła Głowacką i Piekarską o zbrodnię fałszywych zeznań.** W międzyczasie Horobijowski został **uznany za niepoczytalnego i sprawa przeciwko niemu została umorzona,** tak, że wczoraj na ławie oskarżonych zasiedli tylko: **Marcela Horobijowska, M. Czehyba, Aleksandra Głowacka i Marja Piekarska.** Po przeprowadzonej rozprawie zapadł **wyrok, zasądzający Horobijowską na 6 miesięcy więzienia,** przyczem na podstawie amnestji połowę kary jej podarowano, a połowę zawieszono na 5 lat, **M. Czehybę zasądzono na dwa mies. więzienia i kara ta została umorzona amnestją, Głowacką na 5 miesięcy, a po zastosowaniu amnestji połowę darowano a połowę zawieszono na 5 lat.** W końcu **Piekarską na 6 tygodni aresztu i karę tę zawieszono na 5 lat.**

Oskarżenie wnosił prokurator **Hryniewiecki,** bronili adwokaci **dr. Macieliński i radca dr. Fried,** powództwo cywilne zastępował **dr. Handek.**

—o—

Nie widzieliście Hermelina?

UCIECZKA KUPCA LWOWSKIEGO OSKARŻONEGO O FAŁSZYWE BANKRUCTWO.

Lwów, 15. kwietnia.

(—) Natan Rubin Hermelin, właściciel realności i składu manufaktury, przy ul. Rutowskiego 24, uchodząc za zamożnego kupca **operował wielkim kredytem.** Korzystał jednak z niego bardzo ostrożnie i dzięki temu **wzbudzał wielkie zaufanie u fabrykantów manufaktury.** Dopiero w lutym i marcu br. Hermelin począł korzystać z kredytu na większą skalę tak, że w ciągu tych dwóch miesięcy **nabrał towaru na około 300 tysięcy zł.** Naraz w pierwszych dniach kwietnia **Hermelin niespodziewanie ogłosił niewypłacalność,** a gdy wierzyciele chcieli zabezpieczyć swe pretensje na jego kamienicy **okazało się że kamienica obciążona jest długiem w wysokości 30.000 dolarów.** Poszkodowani wierzyciele będąc zdania, że długi te są tylko pozorne i sfingowane **uczynili przeciwko Hermelinowi doniesienie karne a sędzia radca Słowikowski po zapoznaniu się z całokształtem sprawy nakazał aresztowanie Hermelina.** Tymczasem Hermelin tuż przed przyjściem funkcjonarjuszy policyjnych **zbiegł w niewiadomym kierunku.** Wobec tej ucieczki sąd rozpisał za nim listy gończe.



NADESŁANE.

Już nadeszły

na Wiosnę i Lato **„OSTATNIE NOWOŚCI"** na płaszcze i suknie damskie **„TWEEDY"** w olbrzymim wyborze do Firmy

ANTONI UWIERA

LWÓW, UL. HALICKA L. 10.

Do filji w Drohobyczu, Stryju, Tarnopolu i Tarnowie również.

Panflavin-
w PASTYLKACH
dla ochrony przed
zapaleniem gardła i zaziębieniem.
Do nabycia w aptekach.

Zebranie dzielnicowe

organizacji monarchistycznej.

Lwów, 15. kwietnia.

(f) Wczoraj odbyło się w sali „Strzelnicy" zebranie **dzielnicowej Organizacji Monarchistycznej,** które zagaił mag. **Mieczysław Łazowski**, zaznaczając, że towarzystwo, które udzieliło sali, pamięta jeszcze czasy królewskie. Następnie powitał delegatów Zarządu głównego MOW i licznie zebranych obywateli, wśród których przeważali **mieszczanie lwowscy**. Z kolei skreślił obraz dzisiejszych stosunków politycznych i gospodarczych, nie odpowiadających, zdaniem mówcy, obecnym celom narodu i państwa: energja narodu jest rozprószona w walkach klasowych o realizację interesów nie państwowych, ale partyjnych. Uważa, że dzisiejsza forma ustrojowa nie doprowadzi państwa do potęgi, „gdyż brak symbolu, którýby nadał stałość wszystkim pracom narodu". Idea monarchistyczna, zdaniem mag. Łazowskiego, zdobywa coraz więcej zwolenników, zarówno wśród inteligencji, jak wśród ludu. Dowodem, że dzisiejsze formy zawodzą, jest ogólne z nich niezadowolenie i to w całej Europie. Zamiarem organizacji monarchistycznej jest niejako wydobycie na wierzch tego, nieraz półświadomego instynktu ze społeczeństwa, które otrząsnąwszy się z walk partyjnych, powinno doprowadzić Państwo do ładu i spokoju wewnątrz, a do potęgi politycznej i ekonomicznej na zewnątrz.

Przemówienie **mag. Łazowskiego** przyjęli zebrani oklaskami. Po nim przewodnictwo zebrania objął rejent **St. Wilczek** z Przemyśla. Ten powołał do prezydjum pp.: **Sudhoffa, księcia Andrzeja Sapiehę, M. Łazowskiego, dr. Jana Moszyńskiego, dr. Ćwiakowskiego, Fr. Synowca, Kamińskiego i jako sekretarza dra M. Moskwę.**

Referat o ideologji monarchizmu polskiego wygłosił dr. **Moszyński,** sekretarz generalny MOW.

Następny mowca b. poseł **dr. Ćwiakowski,** wiceprezes Zarządu głównego MOW, oświetlił bieżącą sytuację polityczną i wypowiedział **kilka uwag o samorządzie Lwowa.** Zdaniem jego, to co się stało i to, co się dalej dzieje, mimo rozstrzygnięcia Najwyższego Trybunału, **jest bezprawne i szkodliwe dla interesów miasta, które słynęło z dobrej gospodarki, a którego autonomję uszanowały nawet władze zaborcze.**

Z powodu spóźnionej pory nie doszło do dyskusji nad referatami, nastąpiło tylko zgłoszenie członków do Organizacji Monarchistycznej.

Na sali obecnych było około 200 osób, a całe zebranie odbyło się spokojnie.

Odwiedziny miłych gości z Rumunji.

BAWILI WE LWOWIE W DNIACH 13. I 14. BM.

Lwów, 15. kwietnia.

W niedzielę 13 i w poniedziałek 14 bm. bawiła w naszem mieście **oficjalna wycieczka uczniów wyższych szkół przemysłowych z Rumunji w liczbie 51 osób,** w tem 15 profesorów, pod przewodnictwem **p. Dobrescu,** prezydenta stowarzyszenia profesorów szkół przemysłowych w Rumunji. Z ramienia rządu przydzielony był dyrektor szkolnictwa przemysłowego w ministerstwie pracy p. **J. D. Bubulac.**

Na dworcu powitali przybywających delegaci naszych władz rządowych i municypalnych, konsul rumuński i prezes Ligi polsko rumuńskiej. Przy dźwiękach hymnu narodowego rumuńskiego i polskiego odegranego przez kapelę 19 pp. pod batutą kapelmistrza p. Góreckiego, przeszli goście do sali recepcyjnej, gdzie przemówił do nich radca **Rogoyski** w imieniu województwa, radca **Mazurkiewicz** w imieniu miasta i dr. Józef **Jaxa Dębicki** w języku rumuńskim w imieniu Ligi polsko-rumuńskiej, podnosząc wartość braterstwa obu narodów.

Ze wzruszeniem odpowiedział przewodniczący wycieczki wznosząc okrzyk na cześć prezydenta Rzeczypospolitej.

Wycieczka udała się następnie na kwatery, do domu słuchaczy akademji medycyny weterynaryjnej, gdzie podejmował ją gościnnie rektor prof. **Niemczycki.** Po zwiedzeniu muzeum przemysłowego i Panoramy Racławickiej udali się przybyli na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie po złożeniu wspaniałego wieńca z żywych kwiatów przemówił w podniosłych słowach dyrektor szkoły przemysłowej w Bukareszcie p. **Stanciulesco.**

Wieczorem odbył się w domu słuchaczy akademji weterynaryjnej bankiet na cześć gości, w czasie którego toastowano na cześć i pomyślność obu narodów. Wśród serdecznego nastroju, nacechowanego niekłamaną życzliwością i żywem zainteresowaniem się naszych gości rozwojem polskiego przemysłu i postępu kulturalnego przeciągnęła się zabawa do późna.

Następnego dnia zwiedziła wycieczka elektrownię miejską, a później szkołę przemysłową, gdzie witał ich i oprowadzał p. Dyrektor **Filasiewicz.** Z prawdziwem uznaniem podnosili profesorowie rumuńscy wysoki poziom naszej szkoły. Przyjęcie w browarach lwowskich, z tradycyjną gościnnością dyrektora **Reitmanna,** zakończyło program pobytu naszych miłych gości. Wycieczka odjechała wieczorem do Pragi czeskiej, skąd udaje się do Wiednia.

Niemile odczuwało się brak delegata ze strony kuratorjum okręgu szkolnego, które przedewszystkiem powinno było być zainteresowane.

KAPELUSZE MODELOWE w wielkim wyborze po nader niskich cenach poleca Salon Mód **ZOFJI HAND — we Lwowie, Pasaż Hausmana 7** 3-7

Konwojent pociągów sowieckich

aresztowany w Podwołoczyskach pod zarzutem szpiegostwa.

Lwów, 15. kwietnia.

(—) **Władze bezpieczeństwa wojskowe i cywilne od dłuższego już czasu śledziły czynności konwojenta sowieckich pociągów, przybywających z Rosji do stacji Podwołoczyska, gdzie ładowano i wyładowywano towary za pośrednictwem mieszczącej się w Podwołoczyskach ekspozytury sowieckiej misji handlowej w Polsce. Konwojent ten, funkcjonarjusz państwowy Sowietów, Michał Brażańskij, zwrócił na siebie uwagę polskich władz bezpieczeństwa porozumiewaniem się z rozmaitymi ludźmi na terenie Podwołoczysk i okolicy, oraz kontaktem z członkami misji handlowej, co nie należało do jego obowiązków służbowych.**

Obserwacja Brażańskiego, który bywał bardzo częstym gościem w Podwołoczyskach, trwała długo, zanim udało się władzom zebrać dowody, które całkowicie wyjaśniły jego rolę, jako organizatora szajki szpiegowskiej. Przedwczoraj, kiedy stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że Brażańskij wyrządził Państwu Polskiemu poważne szkody, po porozumieniu się wszystkich w tym kierunku powołanych czynników, zarządzono jego aresztowanie i odstawiono go do więzienia w Tarnopolu, gdzie prowadzone jest dalsze śledztwo. Równocześnie z Brażańskim aresztowano jeszcze kilka osób. Oczywistą jest rzeczą, że ze względu na charakter zbrodni wszystkie szczegóły, jak i dalsze nazwiska muszą na razie pozostać w tajemnicy. Aresztowanie Brażańskiego wywołało olbrzymie wrażenie na całem pograniczu.

35 tys. dolarów na T.S.L.

HOJNY ZAPIS ŚP. LESZKA CYGI.

Lwów, 15. kwietnia.

Jak się dowiadujemy, zmarły niedawno we Lwowie **adwokat stanisławowski, śp. dr. Leszek Cyga,** zapisał testamentem na cele T. S. L. pokaźną sumę **35.000 dolarów.**

Jest to w Stanisławowie już **drugi podobny zapis na ten sam cel.** Poprzednio ofiarowała śp. Ksawera **Mroczkowska** dla T. S. L. cały swój majątek, wartości również kilkuset tysięcy złotych.

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnem niedomaganiu zażywa się rano naczczo szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Na podstawie doświadczeń, dokonanych w klinikach chorób wewnętrznych, woda **Franciszka-Józefa** jest jedynym i najskuteczniejszym środkiem przeczyszczającym. Żądać w aptekach i drog. 2198

FEJLETON „GAZ. POR." z 16. IV. 1930.

HENRYK DUVERNOIS.

SĄSIEDZI.

Komedja w 1 akcie.

Pan Fournier 60 lat. Gaston 27 lat. Pani Fournier 50 lat. Zuzanna 20 lat. Służąca.

Pokój hotelowy w Szwajcarji. Komfort średni. Drzwi w głębi. Drugie drzwi prowadzące do sąsiedniego numeru. Godzina dziesiąta wieczorem.

Służąca. Tutaj, proszę państwa.

Zuzanna. Idziesz, mój Boudoudou?

Gaston. Idę, idę, moja kochana! Ach, wspinaj się i wspinaj bez końca!

Zuzanna. Jak w kraju górzystym, mój nunu! Patrz! Co za łóżko, Crapouillette!

Gaston. Łóżko, jak łóżko.

Zuzanna. Nasze łóżko, mój Zizi!

Gaston. Ostrożnie! Służąca!

Zuzanna. Ściele łóżko. Nie słyszy. Przyzwyczajona zresztą... Kochasz mnie, nunu?...

Gaston. Tak... tak! Ale cccicho!

Służąca (odchodząc). Dobranoc państwu.

Zuzanna (otwiera okno). Spójrz, mimi, co za piękna noc! Ciemno-błękitne niebo usiane gwiazdami! (Tuląc się do męża). Jaka cisza, Crapouillette!

Gaston. Przy sposobności, moja droga... Czy słuchasz mnie, Zuziu?

Zuzanna. Ach, naturalnie! Twój drogi głos pieści moje ucho... grzeje mi serce... ugina kolana...

Gaston. Przy sposobności tedy, skarbie mój, chciałem cię prosić o drobnostkę...

Zuzanna. Powiedz tylko!

Gaston. Nie nazywaj mnie Crapouillette, Boudoudou, nounou, mimi itd. publicznie... Co innego, kiedy jesteśmy sami! Ale w wagonie restauracyjnym naprzykład... Ludzie śmieją się z tego!

Zuzanna. Głupcy! W podróży poślubnej w pierwszych tygodniach małżeństwa każda prawdziwie zakochana kobieta daje przeróżne przydomki swemu mężulkowi.

(Po chwili). Zaczynajże się rozbierać. Zdejm pantofelki swojej dziewczynce! Ach! Łaskoczesz mnie!

Gaston. Nie krzycz, bo wyrzucą nas z hotelu.

Zuzanna. Nie mogę opanować się. A teraz zdejm ze mnie suknię... rozedrzyj!

Gaston. Po co?

Zuzanna. Tak czytałam w powieści: „...I Klaudjusz w uniesieniu miłosnem zerwał suknię z Genowefy!"

Gaston. Ba! W powieściach niewiele to kosztuje. Ostrożnie!

Zuzanna. Kochasz mnie jednak?

Gaston (zdejmując marynarkę i kamizelkę). Rozumie się.

Zuzanna. Uwielbiam się, Crapouille!

Gaston. Z temi wiszącemi szelkami?

Zuzanna. Wyglądają jak skrzydła w spoczynku...

Gaston (śmiejąc się). Ależ porównanie. Skąd ci przyszło do głowy?!

(Pukanie do drzwi).

Służąca (wchodząc). Przepraszam państwo!... Omyliłam się!... Pokój 48 zamówiony od dwóch dni, ale 46 tuż obok jest wolny. (Otwiera drzwi prowadzące do przyległego numeru).

Zuzanna. Doskonale. Nie będziemy zmuszeni przechodzić przez korytarz.

Gaston. Czy aby pokój możliwy?

Służąca. Wspaniały widok na Nichtelhausern, Mittelburger...

Zuzanna (z żalem). Ach, Crapouillette! Dwa łóżka!

Gaston (kryjąc zadowolenie). Ha! Trudno!

Służąca (zamykając za nimi drzwi na zasuwkę). Dobranoc państwu! (Zabiera się do odejścia, nagle jednak wraca i zatyka dziurkę od klucza papierem). Z tymi Francuzami!...

Pan Fournier (wchodząc). Tego już za wiele, jak Boga kocham! Numer zamówiony przed dwoma dniami depeszą, a tu czekaj na korytarzu. Niech tylko pisnę o tem słówko w ambasadzie!...

(Rozglądając się). Ani łazienki! Ani ubieralni! Więcej jesteś wymagającą zazwyczaj!

Pani Fournier. Zapewne, Pawełku! Ale tutaj!... Nie byliśmy bogaci wówczas... Wybieraliśmy więc hotele skromniejsze!... Ja byłam Poupougne... ty Guigui... Pamiętasz, Pawełku?

Pan Fournier Słabo. Jak pomyślę, że zmusiłaś mnie do opuszczenia Veules-les Roses dla tej dziury, w której spędziliśmy pierwszą naszą noc poślubną...

Pani Fournier (przerywając). Drugą. Pierwsza była w Interlaken.

Pan Fournier. Jak ty te wszystkie szczegóły pamiętasz!... Numer hotelu nawet!

Pani Fournier (otwierając okno). Poznaję krajobraz... Około północy jezioro to było purpurowe od czerwonych lampionów na barkach... Słychać było śmiechy i śpiew kobiet... Miałam dwadzieścia lat wówczas...

Pan Fournier. Zamknij okno, Matyldziu! Przeciąg... Chodź, zagramy w pikietę.

Pani Fournier. Nie mam ochoty dzisiaj...

Pani Fournier. Rozbierają cię wspomnienia!

Pani Fournier. Ach! Nie są nadzwyczajne!

Pan Fournier. Dzięki. Czy na to chciałaś być tutaj, aby mi robić wymówki?

Pani Fournier. Aby raz jeszcze opłakać to, czego tu nie zaznałam...

Pan Fournier. Wybuchów, ekstazy, uniesień? Wiedz wreszcie, że jak mężczyzna się żeni, przechodzi już nad tem do porządku dziennego.

Pani Fournier (cicho). Pawełku, słuchaj! Tam się coś dzieje! Ależ tak! Jakaś kobieta wzdycha. Może cierpi? Potrzebuje pomocy? Trzeba zadzwonić!

Pan Fournier (przykładając ucho do ściany). Nie dzwoń, nie dzwoń, moje niewiniątko! Ona nie jest sama i nie potrzebuje pomocy. Przeciwnie, bardzoby się gniewała za interwencję.

Pod zarzutem zbrodni rabunku

ZASIEDLI WCZORAJ CZTEREJ PAROBCY, ALE NA SKUTEK WERDYKTU SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH TRYBUNAŁ UWOLNIŁ ICH OD WINY I KARY.

Lwów, 15. kwietnia.

(—). Przed sądem przysięgłych stanęli wczoraj **czterej parobcy z kilku gmin powiatu lwowskiego, oskarżeni o zbrodnię rabunku.** Parobek Mikołaj **Fitia** z Dobrzan (pow. Lwów) dowiedział się od Andrzeja **Szewczuka,** parobka z Horbacz, że zamieszkała tam wdowa po poległym na wojnie Tekla **Pazuniak** z otrzymanych zasiłków uskładała **pokaźną kwotę i namówił go, by pieniądze te jej zrabować.** Fitia umówił się z Szewczukiem, gdzie następnej nocy, tj. 25. kwietnia 1929 przyjdzie do Horbacz i **tam rabunku tego dokonają.** Istotnie następnego wieczoru **Mikołaj Fitia przybrawszy sobie do pomocy Hryńka Fitia i Jana Fitia, uzbroiwszy się w broń palną, udali się do Horbacz, gdzie czekał na nich Szewczuk, który zaprowadził ich pod dom Pazuniakowej.** Gdy znaleźli się na miejscu, **Jan Fitiak wylazł na dach, zrobił w strzesze otwór, przez który następnie Mikołaj i Hryńko wtargnęli do wnętrza, Szewczuk zaś pozostał na straży na dworze.** Bandyci **zbudziwszy śpiącą Pazuniakową pod groźbą zastrzelenia jej i zarżnięcia zażądali wydania pieniędzy, przyczem Mikołaj Fitia przyłożył jej rewolwer do piersi, zaś Hryńko zranił ją bagnetem w czoło.** W tym momencie **zbudził się syn Pazuniakowej Piotr i usiłował uciec przez okno, ale bandyci zmusili go do pozostania w łóżku.** Nie znalazłszy pieniędzy, zabrali rozmaite części garderoby i zbiegli.

Aresztowani następnego dnia przez policję **Fitiowie oraz Szewczuk przyznali się do winy, w sądzie jednakowoż winy się wyparli, twierdząc, że na policji zmuszono ich do zeznań obciążających.** Również na wczorajszej rozprawie wszyscy czterej winy się wyparli. Sędziowie przysięgli **zaprzeczyli postawionym im pytaniom, wobec czego Trybunał wydał wyrok uwalniający wszystkich czterech od winy i kary.**

Trybunałowi przewodniczył **nadradca Zgóralski,** oskarżał prokurator **Ogonowski,** bronili adwokaci **dr. Szewczuk, dr. Szymon Weiss, dr. Batycki i dr. Żywicki.**

Ettingera BALSAM na ODCISKI
usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.
Skład i wyrób
Apteka M. Ettingera
Lwów, plac Gołuchowskich

Majowe ćwiczenia wojskowe

Kto został na nie powołany.

Lwów, 15. kwietnia.

W połowie maja br. rozpoczynają się **ćwiczenia wojskowe,** na które będą powołani **następujący wojskowi:** a) oficerowie rezerwy, a to: 1) ci z roczników 1903—1892, którzy byli powołani w roku ubiegłym, lecz ćwiczeń z jakichkolwiek powodów nie odbyli, 2) **wszyscy z rocznika 1904** (I-sze ćwiczenie) i **z roczników 1900, 1899, 1897, 1896, 1894** (III-cie ćwiczenie), bez względu na ilość odbytych ćwiczeń, 3) ci z roczników **1902,1901, 1898, 1895 i 1893,** którzy w roku ubiegłym odbyli dopiero **pierwsze ćwiczenie,** jako nowomianowani, nowoprzyjęci z b. armji zaborczych, lub z powodu odroczeń; 4) wszyscy nowomianowani lub nowoprzyjęci do WP. z b. armji zaborczych podporucznicy rezerwy **z roczników 1904 do 1894,** b) **podchorążowie rezerwy:** 1) ci, którzy ukończyli szkoły podchorążych rezerwy w r. 1928, oraz w lotnictwie i balonach, którzy ukończyli szkoły podchorążych rez. w r. 1929, 2) ci, którzy w r. 1929 z jakichkolwiek przyczyn **ćwiczeń nie odbyli,** 3) ci, którzy w r. 1929 **nie zostali zakwalifikowani do mianowania na podporuczników,** 4) ci szeregowi rezerwy, którzy w latach ubiegłych do r. 1929 **ukończyli z wynikiem pomyślnym szkołę podchorążych rez., a nie uzyskali tytułu podchorążych rezerwy,** tylko z racji posiadania wykształcenia 6-8 klas szkoły średniej (bez matury), c) **szeregowi rezerwy:** 1) ci podoficerowie i szeregowi, którzy podlegali powołaniu w ub. roku, lecz z różnych powodów ćwiczeń nie odbyli, 2) z rocznika 1904 a) podoficerowie i starsi szeregowi z wszystkich broni i służb, b) **wszyscy szeregowi piechoty i łączności,** a z pozostałych broni i służby tylko ci, którzy otrzymają **karty powołania,** 3) z roczników **1902, 1899 i 1897:** a) podoficerowie z wszystkich broni i służby, b) szeregowi łączności, 4) z rocznika 1901 podoficerowie oraz szeregowi łączności, 5) z rocznika 1906 wszyscy podoficerowie i szeregowi łączności, 6) podoficerowie i szeregowcy, którzy otrzymają karty powołania: a) lotnictwa i balonów) z r. 1906, 1905 i 1901, b) innych rodzajów broni i służb z r. 1902 i 1901. — Zainteresowani oficerowie i szeregowcy rezerwy, którzy podlegają powołaniu na ćwiczenia w bieżącym roku, a chcieliby z różnych powodów uzyskać odroczenie ćwiczeń do następnego roku, względnie przesunięcie ćwiczeń do późniejszego okresu bieżącego roku, winni zasięgnąć informacyj w najbliższej P. K. U. co do sposobu postępowania, jaki obowiązuje przy składaniu próśb o odroczenie, względnie przesunięcie ćwiczeń

Na święta
Wędliny i mięsa
poleca
K. LINTNER
Lwów, Rynek 9. - Tel. 35-83.
Filje: ul. Kochanowskiego 11 a.
Boczna Stryjska 1. 3339

Zniknięcie worka pieniężnego

na stacji kolejowej w Kopyczyńcach.

(Od naszego korespondenta.)

Czortków, w kwietniu.

Do tutejszej Prokuratury sądu okręgowego wpłynęło **doniesienie o tajemniczem zniknięciu worka pieniężnego z kwotą 2700 złotych z kasy kolejowej na stacji w Kopyczyńcach.** Do przeprowadzenia dochodzeń ze strony Dyrekcji kolejowej w Stanisławowie został wydelegowany **radca Kowal.** W konsekwencji został zawieszony w czynnościach służbowych **Barankiewicz,** urzędnik ruchu stacji Kopyczyńce

Wandalizm.

POŁAMANO WSZYSTKIE KRZYŻE NA CMENTARZYKU ZADWÓRZAŃSKIM.

Lwów, 15 kwietnia.

W nocy z 13 na 14 kwietnia br. niewyśledzeni sprawcy korzystając z mgły, wówczas panującej, **wtargnęli na cmentarzyk zadwórzański, na którym spoczywają żołnierze polscy, polegli w roku 1920 w Obronie Kresów Wschodnich i połamali wszystkie krzyże, tabliczki zaś cynkowe zupełnie zniszczyli.**

O powyższym fakcie powiadomiono starostę w Przemyślanach, który polecił przeprowadzić surowe śledztwo celem ukarania winnych. Jest to smutny fakt zdziczenia pewnych elementów, kierujących się — chyba jak należy przypuszczać — najbardziej barbarzyńskim nacjonalizmem, który w Zadwórzu od dłuższego czasu daje się we znaki tamtejszym Polakom, pragnącym współżycia z Rusinami.

—o—

Pani Fournier. Nie podsłuchuj w takim razie, Pawełku! Chodź grać w pikietę.

Pan Fournier. Ho! Ho! Ho! Ognista jest ta mała! Tośmy wpadli, Matyldziu! Czuła para nie da nam spać w nocy. Wiesz co? Mam pomysł! Przypomnijmy i my sobie dawne czasy...

Pani Fournier (zniżając głos). Nie pleć głupstw, Pawełku!

Pan Fournier. Ależ na żarty tylko, Matyldziu! Im na złość. Teraz my zaczniemy. (Głośno). Chodź Poupougne w objęcia twego Guigui! (Cicho). Odpowiadaj!

Pani Fournier. Nie wskrzeszaj przeszłości, Pawełku...

Pan Fournier (głośno). Kocham cię, cukiereczku! (Cicho). Słyszę mężczyznę, mówiącego: „nowożeńcy, jak my".

Pani Fournier. Idźmy spać, stary...

Pan Fournier (głośno). Daj mi twe czoło! Niech zdmuchnę zeń wszelką myśl nienależącą do mnie... Zazdrosny jestem Poupougne, o powietrze nawet, którem oddychasz... Ach, życie bez miłości, to najlichsza, najpłytsza z fars...

Pani Fournier (półszeptem). To prawda

Pan Fournier (głośno). Przytul się do mnie Poupougne... Mocno! Mocniej jeszcze!... Żeby nie było miejsca na nieporozumienie!... Takie małe, a złośliwe... wciskające się wszędzie stworzonko! Powiem ci na ucho wielką, niezrównaną rzecz, najdroższa... Podobasz mi się!... Wszystko w tobie czaruje mnie: od włosów twych począwszy... złocistych, jak w słońcu skąpanych, aż do nóżek twoich takich maleńkich, takich lekkich!... Kocham ciało twoje i duszę!... Prawdziwe życie moje z tobą się poczyna!... Nie żyłem, póki ciebie nie poznałem, najdroższa!... Bo żądza jest niczem... niczem... jeśli nie opromieniona prawdziwą miłością! związkiem dusz!... (Przykładając ucho do ściany). Cisza! Mają za swoje! Gdzie jesteś, Matyldziu!

Pani Fournier (z drugiego kąta pokoju, dokąd doszła, cofając się w miarę słów męża). Tutaj!...

Pan Fournier. Należy się spodziewać, że dadzą nam spokój. Co ci to? Drżysz, jak gdyby z zimna?

Pani Fournier. Tak... Zimno mi...

Pan Fournier. Każę ci przynieść flaszankę, biedaczko!

Pani Fournier. Nie trzeba... Mam tylko wrażenie, żeś okradł mnie z tych wszystkich pięknych myśli, któremi nie dzieliłeś się ze mną nigdy... nigdy... A jednak, skoroś je miał w duszy, niegodziwcze...

Pan Fournier. Ależ miej rozum, duży dzieciaku!...

Pani Fournier. Szliśmy przez trzydzieści lat jedno obok drugiego, nie znając się chyba!... Pawełku!...

Pan Fournier. Na Boga! Nie płacz, Matyldziu!

Pani Fournier. Nie mogę się powstrzymać...

Pan Fournier. Cicho, w takim razie. Cichutko!... Niech tamci nie słyszą... Cichutko!... Cichutko!.. Cichutko!...

Zasłona spada.

Tłum. C. S.

W TYGODNIU PRZEDŚWIĄTECZNYM
OŚWIETLAMY WYSTAWY
do godziny 10 wieczorem.
A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

KRONIKA

15 KWIETNIA
Wtorek
Ludwiny

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Wtorek 15-go kwietnia o godz. 7.30 „Kupiec wenecki". Ceny popularne.

Środa, 15-go kwietnia o godzinie 7.30 „Piękna Galatea" oraz balety „Zaproszenie do tańca" i „Tańce połowieckie", zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY:

Wtorek 15-go o godz. 7.30 „Pan Topaz". Zniżki ważne.

Środa, 15-go kwietnia o godzinie 7.30 „Pan Topaz" — zniżki ważne.

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Wtorek, 8.15 wiecz. „Kidusz Haszem" sztuka Asza w 4 aktach.

Środa, 8.15 wiecz. „Opowieść o Herszlu z Ostropola", komedja Lifszyca w 4 aktach.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Film dźwiękowy: Maurice Chevalier jako „Pieśniarz Paryża" oraz opera „Poławiacze pereł".
CASINO: „Grzech kusi" i „Targowisko zmysłów".
CHIMERA: „Dziewczynka z baletu".
COLOSSEUM: „Tajemniczy zabójca".
FATAMORGANA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny".
GRAŻYNA: „Gra o kobietę" oraz Pat i Patachon.
KOPERNIK: „Król Królów"
LEW: „Sonia, Sonia, szczęście me!"
LUNA: „Kochankowie".
MARYSIENKA: „Król Królów".
OAZA: „Książęta na wygnaniu", orkiestra i chór rosyjski.
PAŁACE: „Moralność pani Dulskiej" (dźwiękowy).
PAN: „Koenigsmark".
PASAŻ: „Szczerozłoty wąwóz".
POLONJA: „Współczesne dziewczęta"
PROMIEŃ: „Życie i męka Chrystusa"
STYLOWY: „Deszcz róż, życie i cuda św. Teresy" ilustrowany chórem mieszanym.
UCIECHA: „Ludzie bez oblicza".

DLACZEGO KUPUJĘ NABIAŁ I MASŁO
tylko ze znakiem
? MSC ?
Albowiem ono jest bezsprzecznie najlepsze i pod gwarancją
NIEFAŁSZOWANE I ZDROWE.

Wiadomości teatralne.

Teatr tańszy od kina. W Teatrze Wielkim ceny miejsc od 50 gr. do 3.50 gr. na nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Kupca Weneckiego", nieśmiertelnego Szekspira wystawionego z niezwykłym przepychem z występem znakomitego gościa p. J. Sosnowskiego, który dziś nieodwołalnie kończy swoje występy, dane będzie dziś we wtorek, dnia 15-go bm.

Piękny wieczór baletowo-operowy w teatrze Wielkim w środę, dnia 16-go bm. Wieczór ten składający się z 1-dno aktowej opery komicznej Soupego „Piękna Galatea" w wykonaniu pp. Bedlewicza, Łowczyńskiego, Szlemińskiej i Demetrowicz, z uroczego obrazka choreograficznego „Zaproszenie do tańca" z muzyką Webera, w którym urocza primabalerina p. Dobiecka znajduje duży sukces na tle całego zespołu baletowego, oraz porywające oryginalnością i siłą charakterystyki „Tańce Połowieckie" z muzyką Borodina w wykonaniu całego corps de baletu i solistów przy towarzyszeniu chórów. Piękne dekoracje pomysłu i pędzla p. Balka, dopełniają całości. Przy pulpicie p. Zdzisław Górzyński, kapelmistrz opery warszawskiej.

„Pan Topaz" **Marcela Pagnola**, jedna z najświetniejszych komedji ostatnich lat, która na scenach zagranicznych zdobyła olbrzymi sukces, u nas również święci prawdziwy triumf humoru i dowcipu w Teatrze Małym, grana znakomicie przez pp. Dobrzańskiego, Guttnera, Miedzińską i innych.

Najbliższe premjery w Teatrze Wielkim zapowiadają się niezwykle atrakcyjnie. W dziale operetki od szeregu tygodni odbywają się próby z piękną operetki „Róże z Florydy" Falla, przeróbka muzyczna Korngolda z librettem pp. Dr. A. M. Wilnera i Heinza Reinnordta w polskiem tłumaczeniu p. M. Marka, pod reżyserją p. Tatrzańskiego i batutą Zdzisława Górzyńskiego; operetka ta otrzyma pierwszorzędną wystawę dekoracyjno-kostjumową. Ewolucje choreograficzne przygotowuje niezawodny p. Ciesielski. Premjera odbędzie się zaraz po świętach Wielkanocnych. W dziale komedji daną będzie najbliższa premjera, sensacyjna przeróbka sceniczna słynnej na obu półkulach powieści Raszka pt. „Przygody wojaka Szwejka".

Występy znakomitego barytona Viktorino Weinberga, artysty mediolańskiej „La Scali", którego karjera zawrotna przypomina scenarjusz filmowy, odbędą się w Teatrze Wielkim w dniach 23-go i 25-go bm. i budzą zrozumiałe zainteresowanie w sferach muzykalnych naszego miasta.

*

Koncert Polskiego Towarzystwa Muzycznego w sali własnej przy ul. Chorążczyzny 7, odbędzie się dziś, 15. bm. W programie: Psalm węgierski — Zoltana Kodalyego i Oratorjum o Królu Dawidzie z muzyką Artura Honeggera, jednego z największych dziś kompozytorów francuskich. Wykonawcy: Chóry Polsk. Tow. Muzycznego i Konserwatorjum, orkiestra symfoniczna P. T. M. z udziałem orkiestry Teatru Wielkiego. Soliści: Antoni Topitz, słynny tenor z Berlina, Franciszka Platówna, primadonna naszej opery i Czesław Krzyżanowski — mistrz słowa mówionego. Dyryguje dr. Adam Sołtys. Początek o godz. 8.15 wieczorem.

*

Dziś we wtorek odbędzie się koncert symfoniczny, na którym wykonane zostaną poraz drugi oratorjum A. Honeggera: „Król Dawid" i Z. Kodalyego: Psalm węgierski. Dzieła te, które na niedzielnym koncercie olbrzymie wywołały wrażenie, wykonane zostaną przez zespół złożony z 300 osób.

*

Dziś i jutro ważne są zniżki w „Trupie Wileńskiej", która przed premjerą „W nocy na starym rynku", legendy dramatycznej Pereca, przygotowanej na niedzielę 20. bm. w 15 rocznicę śmierci Poety, daje dwie swe dotychczasowe premjery lwowskie: Dziś grana jest „Kidusz Haszem", sztuka Asza, w 4 aktach i 23 odsłonach fascynująca przepychem wystawy, dekoracji i ilustracji muzycznej. Jutro na afiszu „Opowieść o Herszlu z Ostropola", zmyślona komedja Lifszyca w 4 aktach, osnuta na kanwie gadek ludowych o legendarnym żartownisiu żydowskim, z ilustracją muzyczną. Zniżki dla organizacyj i bilety prasowe wydaje Dyrekcja codziennie od 6 do 7 wiecz.

—o—

Nieproszony gość.

OSOBLIWA PRZYGODA POGROMCY DZIKICH ZWIERZĄT

(Do rycinay na str. 1).

Lwów, 15 kwietnia.

(=) Jeden z dzienników londyńskich opisuje osobliwą przygodę, która spotkała niedawno w Dublinie znanego pogromcę dzikich zwierząt, **Ludwika Standona.**

Po przedstawieniu cyrkowem Standon, zjadłszy obfitą kolację zakropioną gęsto alkoholem, udał się do swego pokoju, będącego właściwie **wagonem** i zasnął bardzo mocno. U nóg jego leżały **dwa jego ulubione psy.**

Nagle obudził się usłyszawszy jakieś

przeraźliwe jęki...

Widok, który rozpostarł się przed jego oczyma, wypędził z niego resztki senności. Oto tuż obok łóżka znajdował się lew „Astor", rozszarpujący z dzikim rykiem jednego z psów, żałośnie jęczącego, gdy tymczasem drugi leżał w pobliżu martwy, **w kałuży krwi...** Cichaczem sięgnął pogromca do wiszącego na ścianie **pistoletu** i zdołał kilku strzałami **wypłoszyć lwa z wagonu...** Urządzono następnie obławę i **wpędzono lwa do klatki...**

Okazało się później, że „Astor", rozdrażniony ciągami, które z powodu swej krnąbrności dostał tego wieczora od swego pana, wyłamał się z klatki i **wtargnął do wagonu.** Lecz tutaj rzuciły się na niego

psy,

ratując Standona **przed niechybną śmiercią...** Należy dodać, że lew dostał się do wagonu wskutek tego, iż mocno podchmielony cyrkowiec **pozostawił drzwi otwarte...**

Pożegnanie S. S. N. Mayera i Dworzaka.

Lwów, 15. kwietnia.

(—) Jak już w swoim czasie donieśliśmy dwaj powszechnie cenieni i poważani sędziowie lwowscy p. **Władysław Mayer i Józef Dworzak**, obaj wybitnie zasłużeni dla naszego miasta zostali powołani na zaszczytne stanowiska **do Sądu Najwyższego w Warszawie.** Aczkolwiek sądownictwo lwowskie poniosło przez **to wielką** stratę, wieść o awansie spotkała się przecież z powszechnem uznaniem.

PP. radcy Dworzak i Mayer już **w dniu dzisiejszym opuszczają Lwów.** W ubiegłą sobotę wieczorem w hotelu Georgea odbył się **bankiet pożegnalny**, urządzony staraniem kolegów a mianowicie sędziów, prokuratorów i reprezentantów palestry. Przy stole bankietowym **zasiadło 36 osób**, przyczem cały szereg mowców w serdecznych słowach żegnał odchdzących do Warszawy kolegów **życząc im powodzenia w stolicy.** M. i. wygłosili przemówienie **prezes Hawel**, imieniem prokuratorów **dr. Laniewski**, a imieniem palestry **dr. Bromberg.** W serdecznym nastroju bankiet przeciągnął się do późnej nocy.

—o—

Lwowianie zagranicą

Lwów, 15. kwietnia.

Nasz korespondent berliński (M. S.) pisze z Berlina:

Lwowianka, p. **Fedyczkowska** śpiewała z wielkiem powodzeniem w Berlinie, na koncercie urządzonym staraniem tut. konsulatu polskiego. Artystka, przebywająca stale obecnie w Poznaniu, gdzie występuje w operze, potrafiła zjednać sobie publiczność berlińską.

Wilhelm Flam, słynny pedagog, urządza w tym roku w lecie w willi swej w Askonie, kurs dla swych uczennic i uczniów.

Marja Mirska w czasie swej bytności w Paryżu, znalazła mazurek Chopina, nieznany dotąd i umieściła go na programie swego koncertu w Frankfurcie nad Menem. Mazurek znaleziony przez znaną pianistkę wywołał zrozumiałą sensację w świecie muzycznym.

Józef Mirski, przebywający obecnie w Niemczech, wygłosił dwa odczyty: **w Hamburgu i Berlinie.** Profesor **Mirski** mówił w Hamburgu dwa razy. Pierwszy wykład pedagogiczny w „Gesellschaft der Freunde der vaterlaendischen Erziehung", drugi, literacki w hamburskim Curio-Haus p. t.: „Die moderne polnische Dichtung", z własnemi recytacjami utworów Kasprowicza, Staffa, Tetmajera, Tuwima, Wierzyńskiego i in. w przekładzie niemieckim. Rezultaty propagandystyczne działalności tak bardzo i w Polsce cenionego pedagoga i poety **okazały się niezwykłe.** We wszystkich pismach ukazały się **doskonałe recenzje i omówienia.** W Berlinie mówił dr. Mirski w radjo 7 bm. na temat „Die Hauptfragen des Schul- und Erziehungswesens in Polen". Wieczorem tego samego dnia wygłosił Mirski drugi wykład w „Zentralinstitut für Erziehung und Unterricht" p. t.: „Das polnische Schulwesen". W przepełnionej sali (obecni przedstawiciele poselstwa i konsulatu) mówił Mirski przeszło godzinę o organizacji szkolnictwa polskiego w ubiegłych dziesięciu latach i jego stanie obecnem, w drugiej części wykładu omawiał prelegent zasadnicze cechy odrębnej polskiej pedagogiki, a mianowicie jej stronę narodową, demokratyczną i pedagogiczno - naukową. Po bardzo żywo oklaskiwanym wykładzie nastąpiła ożywiona dyskusja

—o—

I Dlaczego?

DLACZEGO ogrodzenie Kliniki chorób skórnych i wenerycznych przy ul. Piekarskiej jest tak prymitywne, i niebezpieczne wskutek umieszczenia od strony chodnika drutu kolczastego, że przejście tamtędy grozi podarciem ubrania, a widok jest wysoce nieestetyczny?

*

DLACZEGO afisze na frontonie Teatru Wielkiego są nietylko tak wysoko umieszczone, że trudno je odczytać, ale nadto obwarowane kratami, kiedy w całem mieście znajdują się znacznie niżej i bez tej ochrony — a przecież nikt ich nie zdziera?

*

DLACZEGO Magistrat zakłada ogród Semiramidy na kościele Klarysek bez względu na to, że doświadczenie poucza, iż podobne ogrody działają niekorzystnie na mury?

Z miasta.

Dr. Świtalski we Lwowie. W dniu wczorajszym przybył na obrady działaczy BB. do Lwowa b. premier dr. Kazimierz Świtalski. Obrady trwały przeszło 5 godzin i były poświęcone szczegółowemu rozważaniu spraw dotyczących się Małopolski Wschodniej i ustalenia programu prac na najbliższą przyszłość. B. premier dr. K. Świtalski wygłosił bardzo szczegółowy referat, tyczący się prac BBWR.

W sprawie okazywania pomocy ociemniałym inwalidom wojennym. Związek stowarzyszeń ociemniałych żołnierzy Rzeczypospolitej Polskiej, mając na względzie przyjście z pomocą najwięcej poszkodowanym ofiarom wojny, wprowadził dla swych członków odznakę do noszenia na wierzchu ubrania, uprawniającą inwalidów ociemniałych do korzystania z opieki w miejscach publicznych tak ze strony czynników państwowych, jak i całego społeczeństwa. Min. Komunikacji poczyniło przeto całemu personalowi P. K. P., aby zaopatrzonym w tę odznakę ociemniałym inwalidom wojennym okazywać przy poruszaniu się ich na terenach kolejowych, jak np. przy kasach, w poczekalniach, przy przejściu na perony, zajmowaniu miejsca w pociągach itp. jaknajdalej idącą pomoc, oraz w razie możności **udzielać zawsze pierwszeństwa.**

Echa wieczoru pisarzy polskich. W onegdajszem sprawozdaniu z tego pięknego wieczoru, wskutek niedopatrzenia brakło ustępu, bez którego obraz twórczości lwowskiej ostatniej doby byłby pozbawiony jednego z wysoce charakterystycznych rysów, dlatego poczuwamy się do obowiązku uzupełnienia tego braku. Młody, niezwykle utalentowany poeta Włodzimierz Lewik, laureat Konkursu poetyckiego Kasyna i Koła lit. art. odczytał swą „Opowieść o króla Janowym zegarze w Rudkach", w której równie szczęśliwie utrafiony jest ton epoki i archaiczny język, jak pełna rozmachu i pogody jowialność Króla Jegomości. Dobra recytacja utworu uwydatniła jego niepoślednie zalety. Każdy nowy występ obiecującego poety ujawnia nowe ciekawe strony jego talentu.

Doroczne Walne Zebranie Członków IX. Koła T. S. L. im. Borelowskiego we Lwowie. W niedzielę 6. bm. odbyło się w lokalu własnym przy ul. Ossolińskich 10 Doroczne Walne Zebranie IX. Koła T. S. L. im Borelowskiego. Po zagajeniu obrad przez prezesa inż. Kaszczuka — złożył sprawozdanie z działalności Koła za rok sprawozdawczy 1929 r.. Rutkowski. Po uchwaleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, którego skład na rok 1930 przedstawia się następująco: pp. inż. Stanisław Kaszczuk prezes, inż. Józef Rucinski zast. prezesa, Władysław Dąbrowski sekretarz, Wincenty Rządziński zast. sekretarza, Jakób Marks skarbnik, Franciszek Tadla zast. skarbnika. Zarząd pp.: Burka Michał, Jakobiń Seweryn, Kaszczukowa Helena, Kuliczowa Marja, Lignar Władysław, Piwońska Marja, dr. Rudkowski Teodor, Spindlerowa Zofja, Spindler Marjan, Schöfferówna Władysława, Świeżawski Adam. Tiger Adam. Komisja rewizyjna: Malina Stanisław, Morawicki Henryk, Wołoszynowski Jan, Waltos Ferdynand, Żegiestowski Kazimierz.

(S). **Zjazd Okręgowy Sekcji mechanicznej Okręgu lwowskiego** odbył się onegdaj w lokalu Z. K. P., którego celem było omówienie najaktualniejszych spraw służby mechanicznej, oraz dokonanie wyboru nowego Zarządu Sekcji okręgowej. Zjazd zagaił prezes Oddziału mechanicznego Z. K. P. Lwów p. Synowiec, powołując na przewodniczącego Zjazdu p. Gogoła Adama. Po objęciu przewodnictwa przez p. Gogoła i stosownem przemówieniu wstępnem, udzielono głosu przybyłemu na Zjazd Prezesowi Centralnej Sekcji mechanicznej p. Budniakowi, który w dłuższem przemówieniu zaznajomił zebranych z najaktualniejszemi sprawami natury ogólnej, jakoteż i dotyczącemi wyłącznie służby mechanicznej. Po referacie przeprowadzono dłuższą dyskusję, w której zabierali głos liczni słuchacze, omawiające sprawy poruszone w referacie. Do Zarządu Okręgowej Sekcji mechanicznej wybrano: Prezes: Borowiec Teofil, członkowie: Sobol Wojciech, Murawski Jan, Kukuryk Józef, Kraus, Obłaj Jan i Dobrawski. W tym samym czasie w lokalu sąsiednim odbyło się zebranie służby magazynów zasobów, w którem wziął również udział prezes Budniak, wygłaszając referat na temat spraw zawodowych i organizacyjnych.

Okręgi opiekuńcze. Jak wiadomo miasto nasze zostało podzielone na 9 okręgów opiekuńczych, z czego 6 pierwszych jest chrześcijańskich, dalsze zaś trzy są żydowskie. Z dniem 1. bm. opiekunowie rozpoczęli swą czynność opiekuńczą urzędując w poszczególnych komisarjatach dzielnicowych, a to: opiekunowie okręgu I. w komisarjacie dzielnicy I. ul. św. Zofji 7., okręgu II. i VIII. w komisarjacie dzieln. II., ul. Krasickich 12., opiekunowie okręgu III. i IX. w komisarjacie dzieln. III., ul. Zamastynowska 30., opiekunowie okr. IV. w komisarjacie dzieln. IV., ul. Łyczakowska 101., opiekunowie okr. V. i VII. w komisarjacie dzieln. V., ul. Wałowa 29., a okręgu VI. w komisarjacie dzieln. VI., Nowy Świat 22., a to od godz. 17—18 (5—6 popoł.) opiekunowie chrześcijańscy, a od 18—19 (6—7 popoł.) opiekunowie żydowscy. Ubodzy, potrzebujący pomocy i porady winni się zgłaszać w powyższych godzinach w tych komisarjatach, do których są przynależni. Z racji rozpoczecia działalności opiekuńczej odbyło się w sali Rady miej. zebranie informacyjne wszystkich opiekunów ubogich, oraz zaproszonych gości. Zebranych powitał zast. Kom. Rządu r. Frankowski, poczem delegat wydziału opieki społecznej p. W. Wolański przedstawił najważniejsze ustawy i rozporządzenia z dziedziny opieki społecznej, zaś mecenas dr. Maks Schaff przedstawił sposób i zakres urzędowania opiekunów społecznych. Na posiedzeniu poruszono zasługi Wydziału VII., a zwłaszcza owocną pracę organizacyjną na polu opieki społecznej zast. kom. rządu r. Frankowskiego.

—o—

ZAWSZE ZWYCIĘSKA U METY CZWÓRKA

EKRADYNA 4



Marconi

EKRADYNA 4 — aparat czterolampowy jest najnowszym a równocześnie najtańszym odbiornikiem. Zasięg na całą Europę! Nadzwyczajna moc i czystość odbioru!

EKRADYNA 4 — budowana jest w dwóch odmianach: do sieci prądu zmiennego lub do połączenia z akumulatorem i baterją anodową. Najwyższy postęp w radjofonji!

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S.A.

Lwów, Akademicka 14.

CO MÓWI NEMO.

Kamienice.

DAWNIEJ, GDYM WYSZEDŁ DO SWEGO OGRODU,
GDZIEM RZUCIŁ OKIEM, MIAŁEM NAD SWĄ GŁOWĄ,
KOPUŁĘ NIEBA CUDNIE LAZUROWĄ,
STROJNĄ BLASKAMI WSCHODU I ZACHODU.

DZIŚ JUŻ W KOLORACH TYCH NIE KĄPIĘ ŹRENIC,
BO MIĘ DOSIĘGŁA CHCIWA ŁAPA MIASTA
I GDZIE POPATRZĘ KU NIEBU WYRASTA
MUR NIEPRZEBITYCH CZYNSZOWYCH KAMIENIC.

LECZ CHOĆ MI ONE WSCHOD SŁOŃCA WYCZERPIĄ
MILCZĘ I ŻADNEJ NIE ZŁORZECZĘ BUDZIE.
PRZECIEŻ W TYCH DOMACH MIESZKAJĄ TEŻ LUDZIE,
KTÓRZY TAK SAMO BYTUJĄ I CIERPIĄ.

GDY MOJE GRZĄDKI WIOSNA CUDNIE KWIECI
CAŁYM OGRODEM W ICH LICHEJ SADYBIE
JEST KAWAŁ NIEBA JASNEGO NA SZYBIE,
A PRZEZ TE SZYBY PATRZĄ NA ŚWIAT DZIECI.

Komunikaty.

Koło b. uczenic I. państw. seminarjum naucz. żeńsk. im. Adama Asnyka we Lwowie zawiadamia, że zjazd koleżanek, które zdały maturę w latach 1925—1929, odbędzie się dnia 25. i 26. bm. w gmachu I. państw. seminarjum naucz. żeńsk. Otwarcie Zjazdu o godz. 9 rano.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Dwa włamania sklepowe.** Ubiegłej nocy dokonano włamania do składu ubrań Piny Pesthorn, przy ul. Gwocowej 3. w ten sposób, że sprawcy wpierw wtargnęli do graniczącej ze sklepem piekarni, a po wybiciu otworu w murze dostali się do jej sklepu i skradli 62 ubrań, wartości 6.700 zł. — Efroim Jungman, doniósł policji, że ubiegłej nocy dokonano włamania do jego restauracji przy ul. Zamarstynowskiej 34. i skradziono 54 flaszek bongout, 8 litrów śliwowicy, kilkanaście flaszek win i likierów, oraz większą ilość papierosów łącznej wartości 1500 zł.

(—) **Napad w piekarni.** Józef Gąsiewicz, czeladnik piekarski, zawiadomił policję, że gdy wczoraj przyszedł do piekarni Stanisława Hessa, przy ul. Bartosza Głowackiego 30., został tam napadnięty i pobity przez czeladników Stanisława Ciemięgę i Stanisława Sochackiego, którzy ponadto podarli na nim płaszcz.

(—) **Ujęcie zbiegłego więźnia.** Wczoraj aresztowano Józefa Antoniuka poszukiwanego za zbiegnięcie z więzienia.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Włodzimierza Rusina, poszukiwanego za kradzież. Marjana Musakowskiego za gwałt publiczny dokonany na osobie funkcjonarjusza P. P., Annę Zawadzką i Katarzynę Juszczak za kradzież węgla na dworcu czerniowieckim. Te dwie ostatnie po odebraniu węgla i spisaniu protokołu pozostawiono na wolnej stopie.

(—) **Służąca przebita nożem.** Wczoraj popołudniu nieznani sprawcy pokłóli nożem 29-letnią służącę Helenę Tarczańską, którą Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala powszechnego.

—*—

Skinol

do przefarbowania obuwia



J. Brück, Lwów, ul. Leona Sapiehy 23
J. Gelber, Lwów, ul. Kętrzyńskiego 11.

Z PRZEMYSŁU CERAMICZNO-KAFLARSKIEGO.

Kryzys gospodarczy naszego kraju ogarnął niemal wszystkie placówki przemysłowe. Codziennie prawie zgłasza ta lub owa poważna firma postępowanie ugodowe, gdyż nie jest w stanie wywiązać się z ogromnych świadczeń podatkowych.

Lecz mimo kiepskiej konjunktury mimo braku gotówki, istnieją w grodzie naszym poważne przedsiębiorstwa, które rozwijają się pomyślnie dzięki ogromnej energji, wytężonej pracy, owiani nadzieją w lepsze jutro.

Do przedsiębiorstw prowadzonych wzorowo i fachowo należy w pierwszym rzędzie fabryka pieców Hardtmuth Sp. A. Zaaklimatyzowała się ta szczytnie w całym świecie znana firma, w naszym grodzie i od szeregu długich lat opanowuje rynek zbytu doskonałymi, a nie prześcignionymi wyrobami, które mają dawno ustaloną markę. Fabryka posiada również cegielnię w Kozielnikach obok Lwowa, a cegły wytwórni tej poszukiwane są przez pierwszorzędnych architektów, budowlanych nietylko u nas, lecz w całym kraju.

Fabryka zatrudnia sporą ilość wykwalifikowanych robotników i przyczynia się w znacznej mierze do zwalczania bezrobocia.

Starej, pożytecznej placówce przemysłowej, życzymy dalszego świetnego rozwoju.

—□—

Dywany smyrneńskie, strzyżone, chodniki, firanki i kapy ręcznej roboty, garnitury pluszowe, narzuty perskie we wielkim wyborze poleca jedynie dla reklamy najtańsza firma **Wittels, Lwów, Rutowskiego 7.** naprzeciw Katedry. Ulgi w spłatach przy cenach ściśle gotówkowych.

—o—

Trenschkoaty na miary najnowszego kroju, zarzutki wiosenne, raglany z bielskich materjałów wełnianych, jakoteż impregnowanych na podpince wełnianej wykonane gustownie i solidnie u firmy **Wittels, Lwów, Rutowskiego 7,** naprzeciw Katedry. Cena reklamowa zł. 150.— za trenschkoat gabardynowy. Ulgi w spłatach. 3399-6

—o—

DLA PAN i PANÓW

Demi-Saison, Płaszcze, Trenchcoaty, Kurtki lodenowe i skórzane w wielkim wyborze poleca

AMERICAN HOUSE

Lwów, Kopernika 5. tel. 44-78

—*—

Repetytorjum Nowej Procedury Karnej Dra Konrada Pordesa. 568 pytań i odpowiedzi. Cena 5 zł. 3750-4

Odpowiedzi Redakcji.

Stały Czytelnik w Stanisławowie. — Sprawa jest aktualna, ale szczegółowego terminu wojsk. władze we Lwowie podać nie umieją. W razie ukazania się odnośnego Dz. P. nie omieszkamy WPana poinformować.

—o—

Z TEATRU.

„Piękna Galatea", opera komiczna Fr. Souppego, oraz balety: „Zaproszenie do tańca" i A. Borodina „Tańce Połowieckie".

Lwów, 15. kwietnia.

Skomponowane w epoce Offenbachowskiej dzieło Franciszka Souppego zbliża się pod względem stylu i charakteru tematów do wzorów i arcydzieł na polu wesołej twórczości, jak „Piękna Helena" lub „Orfeusz w piekle", jakkolwiek powyżej wymienione utwory Offenbachowskie przewyższają absolutnie na punkcie genjalnej pomysłowości i tryskającego z niej, wprost szampańskiego humoru i „Galateę" i wszelkie inne napisane w drugiej połowie XIX. wieku opery komiczne i operetki. Zupełnie oddzielne i naczelne na polu wesołej twórczości miejsce zajmować będzie jednak zawsze niezrównany „Cyrulik Sewilski", klasyczna opera komiczna Rossiniego (r. 1792 do 1868). Jakkolwiek porównawcze zestawienie tych kompozycyj nie byłoby korzystnem dla talentu twórczego Fr. Souppego, to każdy bezstronny znawca przyzna niezawodnie „Pięknej Galatei" poważną ilość walorów kompozytorskich, między którymi melodyjność dzieła, niefrasobliwy humor i artystyczny układ partyj wokalnych i instrumentacyj zasługują na wysokie uznanie i zapewniają temu dziełu — od lat blisko siedmdziesięciu — powodzenie na wszystkich scenach operowych.

Grywana często w Teatrze Skarbkowskim opera komiczna Souppego pojawiła się w ubiegłym tygodniu po raz pierwszy na deskach Teatru Wielkiego. Nie kwestjonując wartości „Pięknej Galatei" nie można wyrazić się o wznowieniu tego dzieła bez pewnych zastrzeżeń. Z wykonaniem oper komicznych łączy się bowiem sprawa niejednokrotnie omawianego już dylematu: Obsada ról wymaga lekkiej, typowo operetkowej gry scenicznej i zastosowania indywidualności artystycznej do poszczególnych postaci, a wokalna interpretacja partyj nastręcza trudności dające się pokonać tylko artystom par excellence operowym. Nie łatwem jest pogodzenie tych postulatów.

Jako wykonawczyni zadania wokalnego wywiązała się p. A. Szlemińska więcej niż starannie z partji Galatei. Statua milcząca i pięknie śpiewająca Galatea odniosły aż nadto wyraźne zwycięstwo nad powołaną do życia grecką kokietką, od której librecista p. Henzion wymaga niestety też zalotnej gry, wesołej dykcji i wdzięku porywającego Pigmaljona i Midasa. Gdybym wykreślił słowa „wdzięk" i „zalotność", a ograniczył się do serdecznego uznania dla doskonałego śpiewu, to mógłbym uważać również ocenę kreacyj pp. Fr. Bedlewicza (Pigmaljon) i T. Łowczyńskiego (Midas) za sprawę załatwioną, jakkolwiek ten ostatni „protektor sztuk pięknych" starał się okrasić swą kreację — i to z powodzeniem — znacznymi nieraz zasobami humoru. P. Marja Demetrowicz śpiewała dość poprawnie, nie szczędząc usiłowań, by Ganimed wywarł jako tako korzystne wrażenie. Wykonanie całości przyniosło zaszczyt batucie dyr. Z. Górzyńskiego. Dekoracje art.-malarza Z. Balka przedstawiały się stylowo i okazale. O wiele intensywniejsze sukcesy towarzyszyły wykonanym onegdaj po raz pierwszy obrazom choreograficznym. Poetyczne na tle znanej muzyki C. M. Webera „Zaproszenie do tańca" (instrumentacja H. Berlioza) wy... [illegible] niemilknące oklaski, których lwia część przypada w udziale czarującej i pełnej dystynkcji przedstawicielce Markizy, p. Dobieckiej. Rzetelnie przyczynili się do powodzenia również panie: K. Jałowiecka, M. Martówna, M. Bogusiewicz, K. Krasnowiecka, K. Kruszelnicka, M. Wojciechowska oraz pp.: P. Dobiecki, M. Bielecki, K. Trzcianka i M. Kopczyński.

Ze względu na nieznaną u nas dotąd kompozycję A. Borodina w wyższym jeszcze stopniu interesującym był dla publiczności drugi obraz p. t.: „Tańce Połowieckie" (Choreografja A. Romanowskiego). Wykonanie części muzycznej (dyrygował Z. Górzyński) było doskonałe. I tu znalazły zalety primabaleriny E. Dobieckiej — lekkość, estetyczne ruchy i wzorowa rytmika tańca — szerokie pole do popisu. Na niemniejsze uznanie zasłużyli baletmistrz p. A. Romanowski oraz dzielne zespoły baletowe i chóralne. Spotęgowany do zenitu temperament tanecznych popisów na tle bardzo charakterystycznej muzyki wywarł sporo niezwykłych wrażeń.

Fr. Neuhauser.

—o—

Z sali koncertowej.

Koncert pianistki Zofji Lisickiej - Koreckiej.

Lwów, 15. kwietnia.

Do uwieńczonych pomyślnym przeważnie rezultatem produkcyj zaliczyć wypada ostatni recital fortepianowy p. Zofji Lisickiej - Koreckiej, absolwentki Konserwatorjum Pols. Tow. Muz. i Kursu koncertowego prof. Heleny Ottawowej.

Mimo nieodłącznej od pierwszego występu „tremy" udało się koncertantce wykazać spore już zasoby sumiennie wyszkolonej techniki, która znalazła w dziełach Bacha, Chopina, Liszta i Schumanna szerokie pole do popisu. Do najudatniejszych stosunkowo interpretacyj p. Lisickiej - Koreckiej należało niezawodnie wykonanie „Etudes Symphoniques" R. Schumanna. Dotyczące pamięciowego nieopanowania niektórych utworów braki nie zatarły wrażenia, przeważnie dodatniego, odniesionego podczas recitalu onegdajszego, świadczącego — sumując wszelkie pro i contra — o wyższem muzykalnem uzdolnieniu koncertantki. Powaga i stylowość gry — zalety wyzierające z wykonania klasycznego, rozpoczynającego produkcję utworu Bacha — poetyczne przejęcie się kompozycjami Chopina, i brawurowe — po części — odegranie parafrazy Liszta na tematy z Gounodowskiego „Fausta" zaskarbiły p. Lisickiej - Koreckiej sporo rzetelnie zasłużonych oklasków. O ile do plusów już wykazanych przez koncertantkę, przyłączy się jeszcze pewna przymieszka refleksyjności w grze, rozważne opanowanie nerwów i też — utworów interpretowanych, zapowiadają talent i sprawność techniczna, dość już znaczna, koncertantce sporo o wiele intensywniejszych w przyszłości sukcesów w jej karjerze artystycznej. Zadatkiem tych in spe powodzeń były serdeczne oklaski i liczne upominki kwiatowe, jakich nie szczędzono młodej pianistce po pierwszej części wtorkowego recitalu.

(f. n.)

Z ŻYCIA PROWINCJI.

Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta.)

Stryj, w kwietniu.

Bliższe szczegóły tajemniczego wybuchu pod Stryjem. Śledztwo policyjne w sprawie wybuchu granatu w budce nr. 4. Wierczany, nie wykazało dotychczas konkretnie żadnego politycznego tła. Może być, że Giba, sprawca nieszczęśliwego wypadku, ukończywszy służbę wojskową zabrał ów granat i kilka lontów i trochę materjału wybuchowego z wojska. Pewnem zaś jest, że ojciec Giby, będąc Starorusinem i ogólnie szanowanym nauczycielem ludowym, zajmował zawsze nader przychylne stanowisko wobec państwowości polskiej.

Wieści z Czortkowa.

(Od naszego korespondenta.)

Czortków, w kwietniu.

Zasądzenie żonobójcy. Onegdaj odbyła się przed Sądem przysięgłych w Czortkowie rozprawa przeciw Mikołajowi Małykowi, rolnikowi z Tłustego o zabójstwo żony. Zbrodnię popełnił z premedytacją, strzeliwszy do niej w tył głowy z rewolweru za to, iż odszedłszy od niego z powodu nieludzkiego obchodzenia się z nią, nie chciała do jego domu powrócić. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych Trybunał wydał wyrok zasądzający **Mikołaja Małyka** na 8 lat ciężkiego więzienia.

Podróż służbowa p. Wojewody. Onegdaj bawił w powiecie czortkowskim p. Wojewoda Moszyński, który w towarzystwie naczelnika Żyborskiego i insp. Sardeckiego odbył konferencję w starostwie, poczem udał się w dalszą podróż do powiatu zaleszczyckiego.

Zgromadzenie zawodowego związku kolejarzy. W sali Z. Z. K. w Wygnance Dolnej odbyło się zgromadzenie zawodowego związku kolejarzy przy współudziale 70 członków, na którem wybrano nowy Zarząd w poprzednim składzie.

Występ lwowskiego „Gongu" w Czortkowie. Dnia 29. marca br. odbyło się w sali Sokoła przedstawienie lwowskiego teatru „Gong" pod kierownictwem p. Tadeusza Pilarskiego. Odegrano rewję pt. „Elektryczna miłość". Program był wcale udatny i wywoływał salwy śmiechu u licznie zgromadzonej publiczności.

Zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego w Kościuszkówce. Odbyło się zebranie organizacyjne Oddziału Związku Strzeleckiego w Kościuszkówce, pow. Czortków pod kierownictwem p. Stanisława Smoły, kierownika szkoły powszechnej. Po przemówieniu komendanta powiatowego p. Jana Chodzickiego, uchwalono założyć w Kościuszkówce Oddział Strzelecki i wybrano przewodniczącym p. Franciszka Majdrę.

Dzięki pełnej energji pracy kierownika szkoły w Kosowie p. Wincentego Majewskiego i wydatnemu poparciu materjalnemu p. Michała Bogdanowicza, właściciela dóbr, komitet budowy Domu Ludowego zapoczątkował już prace w ten sposób, że włościanie zwieźli bezpłatnie kamień pod budowę na miejsce i rozpoczęto roboty ziemne do wymurowania fundamentów pod kierownictwem przedsiębiorcy budowlanego.

Budowa kaplicy w Czerkawszczyźnie. Polacy, zamieszkali w Starej Jagielnicy i kolonji w Stawkach wnieśli podanie do Kurji Metropolitalnej obrz. łacińskiego we Lwowie o wyłączenie ich z parafji jagielnickiej i wcielenie do parafji czortkowskiej, do której należy Czerkawszczyzna, a z którą wspólnie budują kaplicę. W związku z tem inż. Kostecki wymierzył bezinteresownie na miejscu plac pod budowę kaplicy i przeprowadził formalności, mające na celu przelanie własności gruntu przeznaczonego pod budowę kaplicy na komitet budowy. Również w Rosochaczu pow. Czortków, ma powstać Komitet budowy rzym.-kat. kaplicy, który dzięki ofiarności hr. Antoniego Lanckorońskiego posiada już plac pod budowę, zupełny materjał budowlany i dzwon, po zostający na przechowaniu w Jagielnicy.

Rosochacz przeżywa niełada sensację z powodu zwycięskiego zakończenia się na korzyść gminy od szeregu lat ciągnącego się sporu sądowego pomiędzy urzędem gminnym a czytelnią „Proświty". Ostatnia ma zapłacić gminie koszta w kwocie 2000 złotych. Z powodu braku pieniędzy ma być budynek „Proświty" — według krążących pogłosek — wystawiony na sprzedaż licytacyjną.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 14. kwietnia.

Na Giełdzie akcyjnej ruch mały, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 14. kwietnia.

Na Giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. kwietnia. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 121 i pół, 5 proc. pożyczka dolarowa 76, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55, 6 proc. pożyczka dolarowa 78, 8 proc. List yzast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7 proc. 83¼.

Waluty i dewizy. Dolary 8.86 i pół, Belgja 124.19, Gdańsk 172.99, Holandja 357.58 Kopenhaga 238.28, Londyn 43.28, N. Jork 8.88.8, Paryż 34.84 i pół, Praga 26.35 i pół Szwajcarja 172.45 i pół, Stokholm 239.30, Wiedeń 125.32, Włochy 46.64.

Warszawa 14 kwietnia. (PAT). Bank Dyskontowy 16, Ban kPolski 168, Bank Przemysł. 100, Siła,światło 101, Chodorów 145 i pół, Lilpop 25, Ostrowiec 70, Haberbustch 108.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 14. kwietnia. (PAT) Amsterdam 284.57, Belgrad 12.53 i trzy ósme, Berlin 169.09, Bruksela 98.95.50, Budapeszt 123.84, Bukareszt 4.21 i jedna ósma, Kopenhaga 189.60, Londyn 34.46, Madryt 88.30, Medjolan 37.15.50, N. Jork 708.35, Oslo 189.60, Paryż 27.74, Praga 20.98, Sofia 5.13.06, Sztokholm 190.40, Warszawa 79.67, Zurych 137.25.7, Amerykańskie 706.75, Niemieckie 168.84, Angielskie 34.58, Francuskie 27.67, Włoskie 37.22, Jugosłowiańskie 12.46.50, Polskie 79.70, Szwajcarskie 136.92, Czeskie 20.95 i jedna czwarta, Węgierskie 123.95, Renta majowa 1661, Renta lutowa 1087, Dunaj Save Adria 92, Losy tureckie 23.10, Bankverein Wien 19.90, Kreditöterreich 51, Escompet Niederoesterr. 169, Landerbank 27.50, Merkurbank 20.60, Nationalbank Oesterr. 328, Dunaj Save Südbahn 12.65, Ford Nordbahn 1050, Lwów-Czerniowce 46.40, Portlandcement 93, Rima 97.75, Skodawerke 39.2, Zieleniewski 4.50, Galicja 31, Alpiny 33.10.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 14. kwietnia. (PAT). Paryż 20.21 Londyn 25.09 trzy czwarte, N. Jork 5.19.95, Bruksela 72.05, Włochy 27.04½, Hiszpanja 64.50, Amsterdam 207.25, Berlin 123.10, Wiedeń 72.67 i pół, Stokholm 138.70, Oslo 138.15, Kopenhaga 138.15, Sofja 3.74, Praga 15.28, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.20, Białogród 9.12 trzy czwarte, Ateny 6.68, Konstantynopol 2.45, Bukareszt 3.07, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 203.00.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 14. kwietnia. (PAT). N. Jork 486.44, Paryż 124.20, Berlin 20.38 5/8, Montreal 486.50, Hiszpanja 38.98 i pół, Amsterdam 12.1, Bruksela 34.83, Włochy 82.81, Szwajcarja 25.09 i pół, Stokholm 18.09, Oslo 18.16 i pół, Helsingfors 193.10 Praga 164.21, Budapeszt 27.85, Belgrad 275, Sofja 671.50, Rumbunja 818, Lizbona 108.25, Konstantynopol 1025, Ateny 375, Wiedeń 3.54, Warszawa 43.39.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 14. kwietnia. (PAT). Londyn 124.20, N. Jork 25.53 i pół, Bruksela 356.50 Hiszpanja 319.00, Włochy 133.00, Szwajcarja 494.50, Kopenhaga 683.25, Amsterdam 1025.50, Oslo 683.25, Stokholm 686.50, Praga 75.70, Rumunja 15.20, Wiedeń 360.00, Berlin 609.50.

OBROTY [illegible]

Lwów, 14. kwietnia.

Tendencja zwyżkowa. [illegible] zwyżkuje.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.83.00 — 8.80.50, dolary kanad. 8.80.00 - 8.80.50,

KĄCIK ROZRYWKOWY

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ"

Nr. 13.

Krzyżówka.

(Za rozwiązanie 2 punkty.)



Znaczenie wyrazów. Poziomo: 1. miasto w Polsce, 2. Słowianin, 3. nasi najdrożsi, 4. układ, 5. znamię, 6. liczba (wspak), 7. instrument muzyczny, 8. drobina, 9. bożek grecki, 10. płaskowyże w Azji, 11. walka, 12. część sztuki teatralnej, 13. kość, 14. karta, 15. rzeka w Rosji, 16. pisarz polski, 17. rodzaj kwitu, 18. oprawca, 19. trunek, 20. jak 12., 21. przed w jęz. obcym, 22. zaimek (wspak), 23. dla koni, 24. okrycie, 25. część twarzy, 26. przyimek, 27. korab, 28. znane z „Potopu", 29. osłania płuca, 30. trofea indyjskie, 31. jak 11.

Pionowo: 1. brama, 2. moneta zagraniczna. 4. parkan, 7. okrywa nogę, 10. dopływ Dunaju, 13. krwawa postać z rzezi Humańskiej, 15. rasa psa, 18. twierdzenie (wspak), 20. miasto we Finlandji, 22. podręcznik geograf., 23. na dachach, 25. szaniec, 32. zajęcie wios. rolnika, 33. roślina, 34. miasto w Małopolsce, 36. rodzaj kleju (wspak), 37. imię męskie, 38. spółgłoska (fonetycznie), 39. „cicho!", 40. „były" w skrócie łacińskim, 41. miara powierzchni, 42. zaimek, 43. nazwa krakowskiego dziennika, 44. drzewo, 45. mieszkaniec Wschodu, 46. pierwiastek, 47. na drzewach, 48. ma minister, 49. pracownia fotograf., 50. święta księga. 51. w cyrku.

—o—

DENASIEWICZ KAZIMIERZ.

Szarada I.

(Za rozwiązanie 3 punkty.)

Wstrętne stosunki! Jeden na drugiego
Czyha jak zwierzę i z ukrycia godzi,
Na każdym kroku, gdzie może, tam [szkodzi.
Ile to nieszczęść z tego, ile złego.
Człowiek nawzajem **czwarte-piąte-** [szóste
Człowieka, niszczy egzystencję jego,
Byleby tylko dopiąć celu swego
I zdobyć niecnie synekury tłuste.
Drugie i trzecie w narodzie? Utopja!
Piąta i trzecia, apatja przemożna,
Myśl jakaś nowa jest przeważnie zdro- [żna,
Naśladownictwo mierne, złego-kopja.
Ileż **trzy-szóste** nam historja świata
Przykładów takich i skutków **całości**
I mimo tego brniemy dalej w złości,
Miast wspomóc jeden drugiego jak [brata.
Dążmy więc wspólnie do celu wielkiego,
Bo zawiść dobrych wyników **raz-trzecie**
I będziem stale tym kopciuszkiem w [świecie,
Bo **całość,** niszczy, bo jest źródłem [złego.

Szarada II.

(Za rozwiązanie 2 punkty.)

Już **szósty-siódmy** cień znika powoli,
A **drugi-trzeci** wstaje rozespany
I już z promykiem słoneczka swawoli,
Witając lasy, pola, łąki, łany.
Biją radośnie Alleluja dzwony,
Bo **czwarta-piąta** uroczystość w [świecie,
Którą obchodzi maluczki — uczony,
Bogaty i ci, których bieda gniecie.
Pierwsze-pół czwarte się młodzież ra- [dośnie
Strzelając z kluczy, chociaż to wzbro- [nione,
Wszędzie gwar życia, wesoło, rozgło- [śnie,
Czy pójdziesz w tamtą czy też w ową [stronę.
W domach na stołach w placków, [bab powodzi
Króluje **cały,** symbol święta tego,
Miłośnie po nas swojem okiem wodzi,
Chroniąc nas w życiu od nieszczęść [i złego.

—o—

Metagramy.

(Za rozwiązanie 1 punkt.)

Pierwsza-druga znajdziesz w rzece [i w jeziorze,
druga-pierwsza, gdy mocne, dużo dźwi- [gnąć może.

*

Pierwsza-druga potrzebne do potraw [i chleba,
druga-pierwsza w oborach i stajniach [jej trzeba.

*

Wprost — i ładnej niewieście nie jest [z tem do twarzy,
wspak — jest groźnym postrachem dla [łotrów, zbrodniarzy.

*

Wprost — miłe śpiewające ptaszę,
wspak — preparują gosposie nasze.

*

Co to jest za **pierwsze-drugie,** skąd
drugie-pierwsze wyłażą zwierzęta dzi- [kie?

—o—

Igraszki słowne.

(Za rozwiązanie 2 punkty.)

Duchowny + pierwiastek chem. = rzeka w Polsce.

*

Dodaj do dużej rzeki w Rosji groźną truciznę, a otrzymasz coś smacznego.

*

Przyimek + sprzęt potrzebny w sklepach kolonjalnych = cenna zaleta człowieka.

*

Przyimek + dostojnik węgierski = może nieraz zaprowadzić przed kratki sądowe.

*

Zaimek (wspak) + dużo drzew = potrzebne dla studenta.

*

Spółgłoska (fonet.) + litera grecka + taniec = godność wojskowa.

*

Spytaj się dziecka, kim jest — a otrzymasz piękny strój wschodni.

*

Przyimek + część twarzy = brzydki postępek.

*

Samogłoska + drzewa owocowe = znajdziesz w starem winie.

*

Samogłoska + sadzi się na wiosnę = starożytna broń.

—o—

Rozwiązanie zadań z Nr. 12.

Wężownice: Torpeda, akr, rad, dożynki, Inn, Noe, eskulap, pal, lin, narybek, kij, jot, sad, dog, gaj, jan, Nil, lis, sak, kot, tan, nos. sok, kos. (NB. Nr. 24 wydrukowano przez pomyłkę „sok" zamiast „ptak").

Figielki literowe: gram, — pal.

Szarada: Niesamowity proces.

Igraszki słowne: Plaga, kurator, mydło, dekret, esperanto, Eldorado, odaliska, pantomina, arabeska.

Kryptogram kinowy: „Noce w pustyni". Cyfry oznaczające początek seansu odpowiadają literze porządkowej w nazwie odnośnego kinoteatru.

Szyfrówka: „Szarada rzecz miła.
łatwa czy zawiła
uprzyjemnia mile
nieraz ciężkie chwile".
Słowa pomocnicze: Biały Kruk, Miodowa, siedem.

—o—

Za trafne rozwiązania uzyskali:

Po 15 punktów: J. Schuppik, „Kade", Mir. Budko, Paweł Tęcza, J. Gużkowska, H. Mokrzycka, Henryka D., M. Szuberowa, Wład. Postański, Sal. Gold, Stef. Regerowa, Irena Lewicka, Rafał Maszkowski, Ad. Brüll, Janina Miljanowicz, T. Puchalik, Ig. Finkelstein, J. Chomicki, dr. H. Wachs, T. Hebdowski, L. Schafferówna, J. Reiss, J. Strassler, Tad. Pompowski, Marja Olszówna, M. Madeyska, Ant. Markiewicz, J. Węgierski, A. Loeglerowa, M. Gąsiorkowa, N. Ochs, S. Messing, J. Knybel, B. Schwandowa, N. i H. Schweblówny, F. Pohoriles, Br. Hołubowska, M. Kossowska.

Po 14 punktów: W. Słabicki.

Po 12 punktów: R. Denenfeld.

Po 11 punktów: M. Łesiuk, J. Słabczyńska, M. Szczepanikówna, Z. Studzieniecki, Z. P., R Liebsberg, T. Rubczak, W Rożenkówna, L. Perlberger, H. Brandmark, Z. Wielkopolska.

Po 10 punktów: Ant. Żukowski, M. Monis A. Zipperowa.

Po 9 punktów: M. Gregorowicz.

Po 6 punktów: E. Dworski.

Po 4 punkty: A. Dicker.

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

Pe-Be-Ge. Część idzie dziś, reszta nie odpowiednia. **T. H.** Nie nadają się. Wyniki podamy w następnym „Kąciku". **A. D., Czortków.** Szarada pójdzie po wygładzeniu. Kwadraty magiczne za łatwe. **M. B., Radziechów.** Tym razem krzyżówka wypadła słabo. **A. M., Lwów.** Zamieścimy, gdy tylko będzie miejsce. **H. Br., Stanisławów.** Do nadesłanych nam szarad brak rozwiązania, trudno nam zatem powiedzieć coś stanowczego. **„Ka de".** Dziękujemy za cenny materjał. Co do wiadomej propagandy, owszem, byleby nie za często i nie za dużo. Cieszymy się, że taki rutynowany „szaradziarz" znalazł w naszym Kąciku „wściekle" trudne zadanie! Rozwiązało je jednak sporo osób, co dowodzi, że nasi Czytelnicy umieją sobie już dawać radę! **J. Ch.** „Krzyżówka" nie nadaje się — format nieładny, a układ zbyt skomplikowany. Igraszki pójdą stopniowo. J. **C., Stanisławów.** Nieodpowiednie. **Dr. Wachs, Janina Czechowska, Jan Marciniak, Anna Zipperowa, Rafał Maszkowski.** Wpisujemy dodatkowo po 13 punktów za rozwiązania z nr. 11, które doręczono nam z opóźnieniem. **Adolf Dicker.** Wpisujemy dodatkowo 6 punktów za nr. 11.

—o—

Do naszych Czytelników!

Lwów, 15. kwietnia.

Z dniem dzisiejszym zamykamy pierwszą serję naszych zadań konkursowych, za których rozwiązanie zalicza się odpowiednią ilość punktów.

Po zestawieniu ostatecznych wyników i obliczeniu ogólnej ilości punktów, jakie uzyskali nasi Czytelnicy w ciągu miesiąca — ogłosimy w następnym numerze „Kącika", kto i jakie nagrody zdobył na podstawie największej ilości punktów.

Z radością i zadowoleniem stwierdzamy, że wprowadzony przez nas system obliczania punktów spotkał się z ogólnem bardzo życzliwem przyjęciem, a zainteresowanie naszym „Kącikiem" wzmogło się znacznie.

Dziś rozpoczynamy nowy konkurs, obliczony również na miesiąc, tj. na cztery numery „Kącika".

Pragnąc oszczędzić naszym Czytelnikom uciążliwego wycinania całego paska — wprowadzamy z dniem dzisiejszym

kupony,

które należy wycinać i dołączać do rozwiązania.

Kącik rozrywkowy
KUPON do Nr. 13.
„Gazety Porannej"

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCYJ RADJOWYCH.

Wtorek, 15. kwietnia 1930.

LWÓW 11.58—12.05 Sygnał czasu i hejnał, 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych, 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, 18.45 Rozmaitości, oraz muzyka płyt gramofonowych, 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach („Tannhauser" Wagnera), po operze transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA 17.45 Włoska muzyka operowa. Wyk. okr. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. Jan Romejko (bar.) i prof. Urstein (akomp.) 1. a) Cherubini: Uwertura do op. „Anakreon", b) A. Boito: Tant. na tem. z op. „Mefistofeles" (odegra ork.), 2) R. Leoncavallo: Prolog z op. „Pajace", b) G. Verdi: Arja „On mi równy" z op. ‚Rigoletto" (odśp. p. Romejko), 3. a) G. Rossini: Uwertura do op. „Cyrulik Sewilski', b) Verdi: Scena i finał z op. „Lombardi" (odegra ork.), 4. a) Verdi: Arja ‚Powstań więc" z op. „Bal maskowy", b) Rossini: Cavatina z op. „Cyrulik Sewilski" (odśp. p. Romejko). **LIPSK** 21.10 Koncert symf. muz. współcz. **LONDYN** 21.15 Koncert symfoniczny. W programie m. i. Ósma symfonja Mahlera. **KRÓLEWIEC** 20.10 „Michael Kohlhaas", sztuka Henryka Kleista. **BRATISŁAVA** 17.20 Koncert. **WROCŁAW** 20.25 Koncert 20.25 Koncert kameralny. **BRNO** 20.00 Wieczór szwedzki. Muzyka i recytacje. **SZTUTGART** 20.30 Koncert sztutgarckiej ork. filh. **HAMBURG** 19.25 „Bal maskowy" opera Verdiego. **BUKARESZT** 20.45 Piosenki w wykonaniu Viorici Anghel. **BERLIN** 17.45 Recit. skrz. — Edith von Voigtlaender. **LANGENBERG** 21.00 „Proces Sokratesa" — słuchowisko Hansa Kysera. **PRAGA** 19.35 Recit. fort. Jadwigi Taleskiej. 1) Szymanowski — Preludjum, 2) Michałowski — Gawot, 3) Ossendowska — Nokturn, Tanicc arabski. Niewiadomski — Caprissietto, 5) Wojciechowska — Oberek, 6) Statkowski — Krakowianka. **MEDJOLAN** 20.30 Koncert symfoniczny. **BRUKSELA** 21.30 Koncert symfoniczny. **WIEDEŃ** 20.00 Recital skrzypc. Grzegorza Piatigowskiego. 21.00 „Spacery wiosenne po Wiedniu". **MONACHJUM** 19.30 „Siła przeznaczenia" opera Verdiego. **BUDAPESZT** 21.30 Koncert Beli Venczella. **KOENIGSWUSTEPHAUSEN** 20.40 Kathe **Heinemann** odegra Brahmsa — Sonatę c-duc op. 1. **PARYŻ** 21.00 „Sprzedana narzeczona' opera Smetany.

Środa, 16. kwietnia 1930.

LWÓW 11.58—12.05 Sygnał czasu i hejnał, 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych, 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, 18.45 Rozmaitości, oraz muzyka płyt gramofonowych. 19.55 Sygnał czasu i hejna. 20.05 do 20.30 Odczyt p. t.: „Obrzędy wielkanocne ludu polskiego", wygł. dr. T. Seweryn. 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — w czasie przerwy kwadrans literacki. 22.10 Fejleton p. t. „Epopea energji aktorskiej Ludwik Solski", wygł. p. M. Orlicz, następnie komunikaty. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z „Bagateli" we Lwowie.

WARSZAWA 17.45 Koncert popołudn. w wykonaniu orkiestry P. R. I. 1) L. van Beethoven: Uwertura „Fidelio", 2) W. A. Mozart: Ave verum, 3) C. Franck: Panis Angelicus, 4) Schubert: Ave Maria (skrz., wiolοncz. fisharm. i fort.), 5) C. Saint-Saens: Fragment z orat. „Potop". II. 6) L. Rogowski: Suita ‚Z albumu prababki": a) Cenar (taniec z XVIII w., b) „Gąski" i „Oj, dzień, dzień", c) Menuet, d) Poszła Filis do ogrodu, e) Polonez (Pozytywka babuni), f) Już miesiąc zeszedł, g) Gawot. 20.30 Koncert narod. szwedzki. 1. E. Sjögren: Sonata na szkr. i fort. e-moll, op. 24: a) Alelgro moderato, b) Alegro Alegro scherzando, c) Andante sostenuto, d) Conduoco, 2) Utwory z liter. szwedzk., 3. a) 2 pieśni lud. szwedzkie w opr. H. Reimmanna: 1) Vermlads-Polska pieśń o dziewczynie), 2) Svenska Vallvisor (kołysanka szwedzko), b) Ture Eangström: 1) Vita efter — Macterilnck, Pieśń do słów Macterlincka, 2) Melodi Melodja) odśp. p. Modrakowska, 4) Tor Aulin: a) Menuet, b) Gavotte et Musette, c) Humoreska odegra dyr. Oziminski, 5) a) E. Sjögren: Evigt dig till hjärattrycka (chciałbym wiecznie), b) W. Stenhammar: Wieczór świętojański, c) Ollallo Morales: Capriccio odśp. p. Modrakowska), 6. Tor Aulin: Tańce północne (odegra dyr. Oziminski). **HELSINGFORS** 19.05 Wieczód szwedzki. **LIPSK** 20.30 Koncert lipskiej ork. symf., **LONDYN** 23.00 Szwecki program narodowy. **MORAWSKA OSTRAWA** 17.30 Recital fortepianowy prof. Roltera. **WROCŁAW** 19.05 Muzyka rosyjska, 20.30 Wieczór Mozartowski. **HAMBURG** 17.30 Wieczór Wagnera, 20.30 Wieczór szwedzki. **BUKARESZT** 20.00 Wieczór szwedzki. **BERN** 21.00 „Królowa maju" opera komiczna Glucka. **BERLIN** 16.05 Koncert ork. Edith Lorand. **STOKHOLM** 20.00 Koncert symfoniczny. **LANGENBERG** 20.45 Wieczór szwedzki. **PRAGA** 19.45 Koncert symfoniczny filharmonji czeskiej. **OSLO** 20.00 Wieczór szwedzki. **WIEDEŃ** 19.55 Międzynarodowy wieczór szwedzki, 21.30 Koncert muzyki szwedzkiej. **MONACHJUM** 21.30 Wieczór szwedzki. **BUDAPESZT** 19.50 Wieczór szwedzki. **LENINGRAD** 19.00 Transmisja z filh. leningradzkiej.



Instrumenty Muzyczne

w największym wyborze poleca

„MELODJA" **Lwów, ul. Kopernika 5**

Telefon 8-59.

Ważne dla P. T. Instytucyj szkolnych, czytelni i t. p.

Instrumenty dęte znanej marki „Stowasser" dla największych orkiestr stale na składzie

Ilustrowane cenniki na żądanie. 3562

Uwaga! Sprzedajemy tylko po 1 parze.

Ważne tylko do świąt wielkanocnych!!!

Celem ponownego wprowadzenia przedwojennej marki obuwia „GOLIAT" sprzedajemy

OBUWIE DAMSKIE
Pantofelki lakier.
Pantofelki luksus.
Pantofelki sportow.
zł. 28⁵⁰

OBUWIE MĘSKIE GODYEAR
półbuc. lakier.
półbuc. brązowe
półbuc. czarne
buciki całe
zł. 35⁹⁰

Dom Towarowy „BERGERA" Lwów, pl. Trybunalski 1.

Uwaga! Sprzedajemy tylko po 1. parze. 3102

Uwaga! Sprzedajemy tylko po 1 parze.

OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

Spec. chor. skórn. i wener. i lek. kosmet.

Dr. E. Durdełło

b. lek. klin. zagran. ord. 8½—11, 14—18 niedziele i święta 10—11, POTOCKIEGO 11. Tel. 65—87. Lampa kwarcowa. Wapofer., Diatermja, Kryoterapja. — Poczekalnie separatkowe. 1928-3

PENSJONATY I LETNISKA

TRUSKAWIEC. Idealny wypoczynek pod czas Świąt!! Sezon od 1. kwietnia!! Ceny zniżone!!! Informacje pisemne i telefoniczne: Zarząd Zdrojowy — Truskawiec. 3696-3

DYJETETYCZNO-KLIMATYCZNE Senatorjum Dra Domańskiego, Olchowce p. Sanok, od czerwca — góry — las — rzeka. Choroby płucne wykluczone. 3552-10

NAUKA i WYCHOWANIE

TENNIS! Nauka, trening, partje, korty. Celem ułożenia listy potrzeba jaknajrychlejsze zgłoszenia. Mikołaja 17. parter 3702-3

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają gruntownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów 3271-13

POSADY WOLNE

POTRZEBNA dochodząca z poleceniami. Wiadomość: Ziemiałkowskiego 12 lewy parter. 3751-2

POSZUKIWANA PANI o dobrych formach towarzyskich do wyjazdu na wieś na przeciąg trzech miesięcy dla dokształcenia osoby dorosłej w języku polskim i niemieckim. Wiadomość pod S. B. do Administracji. 3748

KUCHARKI pierwszorzędnej, pracowitej, na dobre warunki poszukuje się od 1. maja. Zgłoszenia osobiste zc świadectwami tylko sił pierwszorzędnych. Długosza 37, I. p. drzwi 6 od 11—2-ej. 3459-6

POSADY POSZUKIWANE

BIURO Marji Rechter, przeniesione Chmielowskiego 9., telefon 6024 poleca pielęgniarki niemowląt, Francuski na stałe i wakacje, nauczycielkę młodą z konwersacją francuską, dobrą muzyką, bony. 3752

AGRONOM, lat 26, kawaler, ma skończoną średnią szkołę rolniczą i kilka lat praktyki, uczciwy, pilny, energiczny — poszukuje posady rządcy, adjunkta lub innej. Łaskawe zgłoszenia do „Gazety Porannej" pod „J. B.". 3741-3

MAGISTER farmacji, katolik, siła pierwszorzędna poszukuje posady w aptece od zaraz. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje Doktorowa Zangenowa, Rzeszów, 3-go Maja 3. dla „Rutynowanego aptekarza". 3698-2

RUTYNOWANA maszynistka poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Korespondentka". 3690-5

CUKIERNIK (wyznający się na kuchni) zmieni posadę na sezon. Łask. zgłoszenia M. Bäcker, Podhajce. 3563-4

RUTYNOWANY kucharz z długoletniemi świadectwami, restauracyjny i prywatny poszukuje posady. T. Sokulski, Żydaczów. 3650-5

MIESZKANIA i SKLEPY

ELEGANCKI pokój (łazienki, telefon), z najwykwintniejszem utrzymaniem dla 1 lub 2 osób wynajmę. Zgłoszenia telefon 8451. 3764

DLA SOLIDNYCH **panów** duży wspólny pokój z utrzymaniem w śródmieściu tanio. Listy: Skrytka pocztowa 288. Lwów. 3762

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie z **komfortem (czynsz przedwojenny) na 4-pokojowe. Zgłoszenia do Admin. pod „J. L.".** 2925-6

4 POKOJE słoneczne, przedp., kuchnia, łazienka, nowoczesny komfort przy ul Grochowskiej 33 (Boczna 29. Listopada) do wynajęcia. 3599-3

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ, kupno parcel wogóle nieruchomości, jakoteż poważniejszych ruchomości przeprowadzam dyskretnie, również informacje, wywiady, zlecenia pod „Ustawowa prowizja" Administracji. Zamiejscowe znaczek pocztowy. 3763

Kołdry **Własny wyrób Pełna gwarancja**

Władysław WEBER **Lwów, Batorego ?**

3046

KUPIĘ gotówką folwark 50 do 80 morgów dobrej gleby z inwentarzami i budynkami. Pośrednictwo wykluczone. Dokładne, tylko pisemne oferty upraszam pod „Pralnia", Lwów, Kochanowskiego 50. 3765

FORTEPIAN „Wirtha" znakomity, wyjątkowa okazja — tanio sprzedam, Kopernika 26. Skleniarski. Telefon 83-51. 3766-5

FORTEPIANY mało ograne na różne ceny **PIANINA NOWE** możliwie najtaniej sprzedaje, mienia HANAK, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 3721-5

FORTEPIAN w dobrym stanie, znakomity do ćwiczeń za 800 zł. sprzeda: Hanak, Piłsudskiego 21, I. piętro. 3730-3

MASZYNĘ do pisania okazyjnie sprzedam. Łomaga, Lwów, Sienkiewicza 9. 3648-8

RÓŻNE

LOSY I. kl. Lot. Państwowej po 10 zł. za ćwiartkę są do nabycia w kolekturze Józefa Hlawskiego w Sosnowcu, 3-go Maja 23. — Zamów — zapłacisz po otrzymaniu losu. 3753-8

POŻYCZKI wekslowe i hipoteczne załatwiam szybko. Zgłoszenia pod „Tylko Lwów" do Administracji. 2749

POSZUKUJĘ terenów nadających się na założenie gospodarstwa rybnego. Zgłoszenia pod „Rybak" do Administracji. 3760

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową PKU. Rawa Ruska, Iwan Ostasiński, ur. 1902 roku w Steniatynie p. Sokal, syn Wasyla i Anastazji. 3700-2

NAJGUSTOWNIEJSZA garderoba dziecięca „SPORT" tylko plac Halicki 3. 3684-6

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „SPORT" tylko plac Halicki 3. 3384-6

PŁASZCZYKI dla dzieci „SPORT" tylko plac Halicki 3. 3684-6

SALONY mahoniowe oraz jadalnię poleca pracownia stolarska ul. Zielona l. 82, I. Iwanowicz. 3657-2

NAJLEPSZE odkurzacze z akcesorjami, kompletne w cenie zł. 350.— na dogodne spłaty poleca F-ma Jakób Kahane i Ska. Lwów, Kopernika 2. Tel. 8-91. 3174-10

1 ZŁ. KOSZTUJE każda reperacja złotnicza, starannie wykonana u Mandla, Kopernika 14. 2994-30

FUTRA przechowuje najstaranniej. — Pełne zabezpieczenie. — Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. Telefon 69—56. 2857-4

PRZEPISYWANIE i powielanie prac, korespondencji, cenników. Ost, Pasaż Mikolscha. 2705-30

MEBLE na półtoraroczne raty a to: sypialnie od 600—1500 zł., jadalnie od 800—1800 zł., salony od 500 zł., otomany, krzesła, materace itp. poleca najtańszy magazyn Heszelesa, Kopernika 23, róg ulicy Wronowskiej. 1933-30

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść:

TOMASZEWSKA JÓZEFA, Zygmuntowska.

LIMBACH FRANCISZEK, Janów.

ADAM JAKÓB, Sołotwina.

HUBERT ANTONI, Brody.

POLLO, Hoffmana 8

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

DO PP. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI!
Konserwacja, dozór i naprawa wodociągów za ryczałtowem niskiem wynagrodzeniem, przeróbki instalacji do wodomierzy
Zakład instalacyjny L. SCHLACHTER
Chorążczyzny 14. tel. 47—73.
Józefata 7. 9060-?

IDEALNE W UŻYCIU SĄ H. ŻAKA.
PRZEMYSŁAWKA WODA KOLOŃSKA MYDŁO

Gdy zakwitną
białe bzy
należy natychmiast kupić okulary, lorniony i termometry w najtańszej firmie
Optyk, Piłsudskiego 19.

OBUWIE
męskie damskie dziecinne najnowszych fasonów z pierwszorzędnego materjału oraz obuwie luksusowe i sportowe po cenach konkurencyjnych poleca nowo otw. magazyn
Karol Pstrucha
ul. Piłsudskiego 19

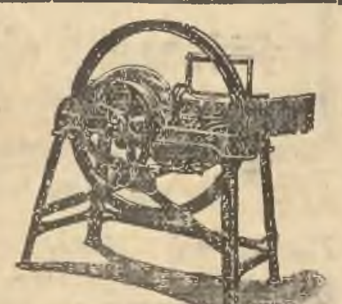
Kapsle elastyczne
w różnych kolorach do zamykania flaszek i słoików dla wyrobów kośmetycznych, farmaceutycznych, spirytualji, win i miodów.
Nakłada się bez użycia przyrządów lub maszyn. Uszczelniają zamknięte naczynie jaknajdokładniej, nie zawierają trujących składników i są niepalne.
Wzory w żądanych wielkościach i kolorach i cennik wysyła na żądanie:
Wytwórnia kapsli elastycznych 3756
„HERMETA" Kraków XXII ul. Szkolna 8.

Oryginalny Krem
W. KLIMECKIEGO
ze znakiem jaskółki
Udelikatnia cerę, usuwa zmarszczki, pryszcze, liszeje. Kons rwuje młodość i urodę. Sprzedaż Klimecki, Warszawa, Niecała 5.
Wysyłka na prowincję natychmiastowa Próbna doza zł. 4. Normalna cena zł. 10.

MEBLE OGRODOWE I WERANDOWE
trzcinowe, wiklinowe, rogożynowe i bambusowe.
MEBLE BUKOWE GIĘTE.
LEŻAKI, HAMAKI, PARASOLE OGRODOWE.
Kompletne urządzenia pensjonatów i sanatorjów.
KONIEWICZ, Batorego 12.
Tel. 76—00. 2750-6

WSZELKIE naprawy zegarów i zegarków uskutecznia pod gwarancją SPECJALISTA
Zegarmistrz Precyzyjny
3662 Kochanowskiego 7.

Skład maszyn rolniczych
„ZIEMIANIN"
Lwów, ul. Gródecka 47. 3168
adr. tel. Karrach, Lwów.
Poleca amerykańskie traktory naftowe
TWIN CITY
siewniki czeskie Losoncz, żniwiarki i kosiarki Eckert, motory angielskie ropne i benzynowe Petters, młocarnie niemieckie Ceres, lokomobile parowe oraz wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze krajowe lub zagraniczne. Prospekty na żądanie.



Hemoroidy uleczalne!
Czopki hemoroidalne z „Kogutkiem" Regestr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 — usuwają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki. Fabryka chem.-farm. A. Gąsecki i Synowie w Warszawie. Zastępstwo na Małopolskę: Lwów, ul. Kurkowa 5. tel. 40-69. 8841-?

Włosień na materace
powinien być dezynfekcjonowanym i czysto wyrobiony by zapobiec tworzeniu się moli lub zarazków chorobowych. Jedyne źródło nabycia takowego
KLARFELD Słoneczna 16.

Zawsze NAJPIĘKNIEJSZE
KWIATY
wazonowe i cięte poleca
„WIOSNA" LWÓW RUTOWSKIEGO 1.

Firma
Flo jan Zwoliński
(właśc. Józefa Zwolińska)
Handel win, delikatesów i restauracja
LWÓW, Hetmańska 10.
poleca na święta najlepsze i najtańsze wina. 3659-3

Ważne Drożdże Lesienickie Ważne
wysyłam stale bez przerwy za pobraniem kolejowem lub pocztowem. — Cena fabryczna. 3317
S. FRENKEL Lwów, ul. Żółkiewska 26. — Telef. 1857 Fabryczny skład drożdży

FABRYKA TRYKOTARSKO-POŃCZOSZNICZA
Lwów Legjonów 3
wykonuje w ciągu 8 godzin za pomocą maszyny elektr. wszelkie roboty w zakres trykotarstwa i pończosznictwa wchodzące.



RAKIETY krajowe od zł. 22, zagraniczne już od zł. 28, piłki, obuwie tenisowe, daszki od słońca, swetery tenisowe białe i kolorowe po cenach konkurencyjnych poleca Magazyn Sportowy JAKÓBA ROSENMANA, Lwów, ul. Akademicka 26. telefon 19—61. 3735

Wykwintne i po niskich cenach
Płaszcze, Kostjumy, Suknie, Bluzki — tylko
w Magazynie i Pracowni Konfekcji Damskiej
D. WEISSBERGA Lwów, Sobieskiego 2
róg pl. Marjackiego.
Proszę obejrzeć bez przymusu kupna. 3701



HURT! DETAIL!
Rowery krajowe i zagraniczne: Waffenrad, Automoto, Alcjon i inne do nabycia wyłącznie w znanej z taniości firmie JAKÓBA ROSENMANA, Lwów, ul. Akademicka 26, telefon 19—61. — Części zapasowe do wszystkich systemów. Warunki spłat bardzo dogodne. Zlecenia z prowincji załatwiam odwrotnie. 3734

J. W. LOCKE

Wesołe przygody Arystydesa Pujol'a

Mrs. Ducksmith zaczesywała włosy gładko, z przedziałem na przodzie, wiążąc je w duży węzeł na karku; mimo drogich toalet, wyglądała zawsze dziwnie niezgrabnie i zaniedbanie; u gorsu nosiła dużą broszkę z miniaturami babki i dziadka, którzy dawno już umarli obydwoje. Mimo tego, że zdawała sobie świetnie sprawę z wszystkiego, co ją otaczało, można było jej wmówić wszystko, nawet, że podróżują nie po Francji, a po Japonji. Wogóle nie posiadała własnego zdania, a jednak była przecież kobietą i Arystydes, kierujący się zawsze zasadą, że wszystkie niewiasty pożądają gdzieś w głębi duszy odrobiny męskiego uczucia, zmobilizował całą swą umiejętność męską, aby przekonać Mrs. Ducksmith, że miłość istnieje na świecie.

— Madame, — zwrócił się do niej pewnego ranka, gdy siedziała w westibulu hotelu de Fassan w Toures (mąż jej, jak zwykle, czytał w przyległym salonie gazety); — madame, o ile piękniejsza byłaby ta szara suknia, gdyby przypiąć do niej najskromniejszy bodaj kwiatek.

Bezczelnym ruchem przyłożył do gorsu angielki trzymaną w ręku purpurową różę i cofnąwszy się o parę kroków, przyglądać się zaczął wytrawnem okiem całej postaci.

— Cudownie! Gdyby pani tylko zechciała przyjąć tę różę.

Po chwilowem wahaniu Mrs. Ducksmith ujęła kwiat w dwa palce.

— Lękam się, że mąż mój nie lubi kwiatów, — szepnęła.

— Trzeba go koniecznie przyzwyczaić, choćby od chwili obecnej. Oto szpilka, proszę.

Trzymając w palcach szpilkę, obserwował Mrs Ducksmith uważnie. Wzięła szpilkę i przypinała nią różę do sukni.

— Ciekawa jestem, co mąż powie na to?

— Cóż ma mówić? Błogosławić będzie Opatrzność za to, że mu dała taką czarującą małżonkę.

Rumieniec wystąpił na bladą twarz Mrs. Ducksmith; pochyliła się znowu nad robotą i prawdziwie po kobiecemu szepnęła:

— Nie powinien pan mówić tego, Mr. Pujol.

— Ach, madame, — rzekł przyciszonym głosem — próbowałem się opamiętać, lecz, que voulervous, silniejsze jest to odemnie. Gdy widzę panią krzątającą się, niby mała, szara myszka (Mrs. Ducksmith: tuszą swą bynajmniej myszki przypominać nie mogła) — pani, która powinna olśniewać wszystkich swą niezwykłą urodą. Gorące moje serce prowansalskie rwie się na strzępy. Naprawdę łzy stają w oczach, gdy się patrzy...

— Niezupełnie pana rozumiem, Mr. Pujol, — szepnęła, opuszczając robotę na kolana.

— Ach, madame, — rzekł przyciszonym głosem, który dziwnie drżał w tej chwili, — w to nigdy już nie uwierzę.

— Za stara już jestem, żeby zwracać uwagę na stroje.

— Ależ to przesada, — zaprotestował gorąco; — jestem pewien, że przy dobrych chęciach i to minie.

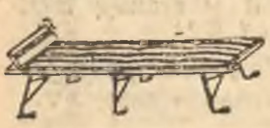
Mr. Ducksmith wypłynął z salonu z „Daily Telegraph" pod pachą; pani Ducksmith spojrzała w jego stronę i znów zajęła się pilnie robotą. Obojętny wzrok męża nie dostrzegł widocznie purpurowej róży, tak samo zresztą, jak nie dostrzegał nigdy piękna natury i sztuki.

Arystydes oddalił się z błogim uśmiechem zadowolenia ze względu na pomyślny rezultat pierwszej próby. Natrafił na czułą strunę i był teraz pewien, że zdoła ożywić nieco tę przygasłą kobietę. Jakby się to wszystko nie miało skończyć, to jednak nie grozi mu ta straszna nuda w dalszej podróży. Z radością zauważył, że tego wieczoru pani Ducksmith zasiadła do obiadu uczesana inaczej, a różę jego miała przypiętą do sukni; sprawiało to już wrażenie pewnego rodzaju kokieterji. Arystydes ukłonił się zlekka i szepnął: „Czarująco"! — Zarumieniła się i spuściła powieki. Gdy Mr. Ducksmith podczas obiadu rozwodził się na temat państwowych subsydjów dla rozbudowy kilku większych ukrowni, żona jego zamieniała z Arystydesem porozumiewawcze spojrzenia.



Ogrodzenia siatkowe i faliste polecają Zakł. mechan. ślusarskie
S. MARJASZ
Lwów, Gródecka 41.
2875 tel. 45-02.

Wędliny świąteczne
czysto wieprzowe
poleca
J. KOTOWICZ, Lwów
ŻÓŁKIEWSKA 119 Telef. 64-72.
3189 **RYNEK 25** Telef. 63-34.
Ceny najniższe.



ŁÓŻKA
mosiężne 180 zł.
Kuchenne
13 zł.

Łóżka skrzynkowe tapicer. 50.— Siatkowe skrzynk. 35. Amerykanki 35.—. Angielskie 65 i 80 zł. Dziecinne 30.—. Otomany 60.—. Foteliki 45.—. 3 poduszki 30.—. Włosienne 70.—. Wkłady druciane 28.—. Łóżka polowe 28 zł. Wieszadła 18.—. Umywalki 4.50.
Wytwórnia L. JAGOSZEWSKI, Lwów, Łyczakowska 132. ostatni przyst. tramw.
3036-10

Dla miłośników ogrodu, i kwiatów!
Róża jest królową kwiatów

Róże krzaczaste zł. 2, cukrowe sztuka zł. 2, bzy zł. 1, 100 sztuk na żywopłoty zł. 20, jaśmin b. wonny zł. 1.50. Forsythia zł. 1.50, agresty zł. 2, porzeczki zł. 1.50 piwonje zł. 2.—, floksy 70 gr., irysy 30 gr., 100 sztuk 20 zł., dzikie wino pięknie okrywające brzydkie mury jesienią cudnie barwione zł. 1 szt. do nabycia do 12 i od 4-tej popołudniu. Na prowincję przy zamówieniach należy zapłacić około 50% wartości zamówionych roślin, reszta za zaliczeniem kolejowem. Opakowanie i ekspedycja po własnych cenach oblicza się. Do nabycia w ogrodzie
UL. PIASKOWA L. 15.
3474-15

Wędliny świąteczne
czysto wieprzowe oraz mięso najlepszej
3661 jakości poleca
Teod. Piawka
Lwów ul. Ruska 16. Tel. 59-74.



Zanim kupisz inne,
Spróbuj wpierw
Płyn do czyszczenia metali, szyb i luster
„DOBROLIN“



Polecamy również: Zaprawę do posadzek, podłóg i linoleum. Pastę do obuwia. Płyn do czyszczenia obuwia kolorowego. Krem do obuwia wykwintnego. Wywabiacz plam. Czyścidło do szorowania naczyń kuchennych.
3709

DRZEWKA i KRZEWY OWOCOWE
Zupełna wyprzedaż. ozdobne, byliny i róże **Ceny niskie.**
w ogródku Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego Lwów, Kopernika 20.

LWOWSKIE
TOWARZYSTWO AKCYJNE
BROWARÓW

poleca swoje znakomite wyroby:

PIWO EKSPORTOWE, jasne
PIWO BAWARSKIE, ciemne
PORTER-IMPERIAL

Wszędzie do nabycia. **Wszędzie do nabycia.**

Baczność! Ze względu na nieuczciwą konkurencję zaleca się zwracać uwagę na etykiety, flaszki i korki.
3833

RADJO-LEMAT SKŁAD APARATÓW I SPRZĘTU RADJOWEGO
Lwów, ul. Piłsudskiego 9. Tel. 83—27.
poleca: aparaty odbiorcze różnych typów między innemi trójki Philipsa na głośnik, Detektory, jedno i dwulampowe wzmacniacze.
SPRZĘT RADJOWY najlepszych wytwórni krajowych i zagranicznych. Głośniki, Prostowniki, Aparaty anodowe i lampy świątowej marki „Philips“. Ładowanie akumulatorów z wypożyczaniem.
1608-20

Szczoteczki i Pasty do zębów
poleca
LUDWIK HOSZOWSKI
Główny skład farb
Lwów, ul. Akademicka 3
Tel. 6-69.

HERBATA
DARMO do DARMO
OBIADU
Z 3-CH DAŃ ZA 1.50 ZŁ. WYDAJE
MLECZARNIA „LWOWIANKA“
Lwów, ul. Sienkiewicza 9.
W abonamencie znaczne zniżki. 3208

Na raty — za gotówkę.
Lwowska Wytwórnia łóżek mosiężnych żelazn. i tapicer.
MICHAŁA MAJKI
Lwów, ul. Lindego l. 7. — Tel. 54—03.
Wykonuje łóżka ozdobne ze siatkami. Łóżeczka dziecinne. Wieszaki stojące. Umywalki w różnych



wielkościach. Kanapy pluszowe. Tapczany higjeniczne ze siatkami. Fotele rozkładane. Siatki do łóżek i ogrodzeń. Łóżka polowe i tapicerowane. Poduszki z morskiej trawy i włosienne. Po cenach konkurencyjnych. Dla P. T. Urzędników i Wojskowych znaczny rabat. 3642-6

Do kina „PALACE“ za darmo mogą dziś pójść:

OBERLANDER ANNA, Zamknięta 3.
GITRECH GUSTAW, Podzamcze 3.
BIELÓWNA FRANCISZKA, Tarnowskiego 28.
KOSTYNOWICZ, Kochanowskiego 9.
OSTAPIJCZUK DMYTRO, Gródecka 8a.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 90 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla poszukujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 20 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru, doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.